

Krzysztof Mikulski

Wymiana elity władzy w Toruniu w drugiej połowie XV wieku

(Przyczynek do badań nad mechanizmami kształtowania się elit)

W wygłoszonym rok temu na konferencji naukowej w Górznie referacie poświęconym funkcjonowaniu elit wielkich miast Prus Królewskich w XIII–XVIII wieku udało mi się zbudować obraz zjawiska starzenia się i wymiany elit rządzących w tych miastach¹. W przypadku Torunia, który stał się przedmiotem moich bliższych zainteresowań, szczególnie uderzającym faktem była wymiana elity rządzącej miastem w drugiej połowie XV wieku. W przeciągu półwiecza przedstawiciele rodzin tworzących w ubiegłych stuleciach toruński patrycjat zniknęli z rady i ławy miejskiej. Ich miejsce zajęli ludzie nowi, przybysze z zewnątrz, których potomkowie w ciągu kilku pokoleń zdołali skoncentrować władzę w swych rękach. To samo zjawisko zauważył wcześniej Marian Biskup w syntezie dziejów Torunia z lat 1454–1548². Badacz ten wysnuł wniosek, że wymiana elity toruńskiej

¹ K. Mikulski, Elity władzy wielkich miast pruskich w XIII–XVIII wieku. (Próba analizy dynamicznego procesu długiego trwania), [w:] Genealogia — rola związków rodzinnych i rodowych w średniowiecznej Polsce na tle porównawczym (materiały z konferencji, w druku).

² M. Biskup, *U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia (1454–1548)*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. II, cz. 1, Toruń 1992, s. 81–82. Na marginesie dodać tylko wypada, że w przypadku podanych tam rodzin Reusopp (albo Rusop) i Russe, ich wygaśnięcie było poprzedzone pauperyzacją

związana była z tym, „iż część dawnego kupiectwa toruńskiego nie mogła dostosować się do trudniejszych warunków gospodarczych, w jakich znalazł się Toruń po r. 1466, i traciła swoje uprzednie znaczenie; często w parze z tym szło zresztą wygasanie męskiej linii tych rodzin”³. Zanim jednak przejdziemy do analizy ewentualnych przyczyn zauważonego zjawiska, musimy dokonać jego opisu.

Elita rządząca Torunia w drugiej połowie XV wieku

Naszą analizę zacząć musimy od przedstawienia składu elity rządzącej Starym Miastem Toruniem w połowie XV wieku. Podkreślić trzeba, że stan wiedzy o składzie tutejszej rady i ławy jest skromny, gdyż poza A. Semrauem nikt się patrycjatem toruńskim w średniowieczu nie zajmował⁴. Lukę tę w pewnym sensie mogą zappełnić przygotowane do druku — w ramach tego samego co niniejszy tom studiów programu badawczego — spisy urzędników miejskich Torunia⁵ oraz prowadzone przez autora niniejszego artykułu badania nad socjotopografią Torunia, genealogią patrycjatu i strukturą majątkową mieszczaństwa⁶.

i opuszczeniem miasta (w przypadku Rusopów). Właściwie tylko rodzina Teudenkusów wygasła w linii męskiej u szczytu swego powodzenia, co też spowodowało szybki awans społeczny i wejście do rady szwagrów ostatniego z Teudenkusów: Konrada Hitfelda i Benedicta Koyena. Do zagadnień tych powrócę w dalszej części swego artykułu.

³ Ibidem.

⁴ A. Semrau, *Katalog der Geschlechter der Schöffensbank und des Ratsstuhls in der Altstadt Thorn 1233–1602*, Mitteilungen des Copernicus-Vereins, 1938, H. 46, s. 1–115; nie wspominamy tu o pracy: M. Gumowski, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970, gdyż nie spełnia ona podstawowych wymogów stawianych analizie naukowej, nie tylko w odniesieniu do ustaleń autora dotyczących XVIII w., ale i wcześniejszych; por. J. Dygdała, S. Salmonowicz, *O genealogiach patrycjatu toruńskiego XVI–XVIII w.*, Zapiski Historyczne, t. 42: 1977, s. 469–490.

⁵ Urzędnicy miejscy Torunia, t. I (1233–1454), opr. R. Czaja, t. II (1454–1650), opr. K. Mikulski, t. III (1650–1793), opr. J. Dygdała (książka przygotowana do druku).

⁶ Z zakresu topografii Torunia ukaże się wkrótce studium poświęcone początkom miasta — K. Mikulski, Problem tzw. „wyspy” toruńskiej w świetle źródeł podatkowych z końca XIV i I połowy XV wieku, Zapiski Historyczne, t. 61: 1996, z. 1 (w przygotowaniu).

Elita rządząca średniowiecznym Starym Miastem Toruniem była dosyć szeroka, składała się z kilkudziesięciu rodzin, z których kilkanaście zasiadało w radzie miejskiej dłużej niż 47 lat (zob. tab. 1). Nawet pobieżna analiza danych zawartych w tej tabeli pozwala zauważyć, że tylko nieliczne (słownie — trzy) rodziny dawnego patrycjatu przetrwały do XVI w. Były to rodziny Hitfeldów, von der Lindenów i von Allenów. Szczególnie liczna zaś grupa rodzin zniknęła z rady w drugiej połowie XV w. lub krótko przedtem (Rockendorf, Ruse, vom Lohe, Rubit, von der Brucken, Pape, Rusop, Jelan, Becker, Mewing).

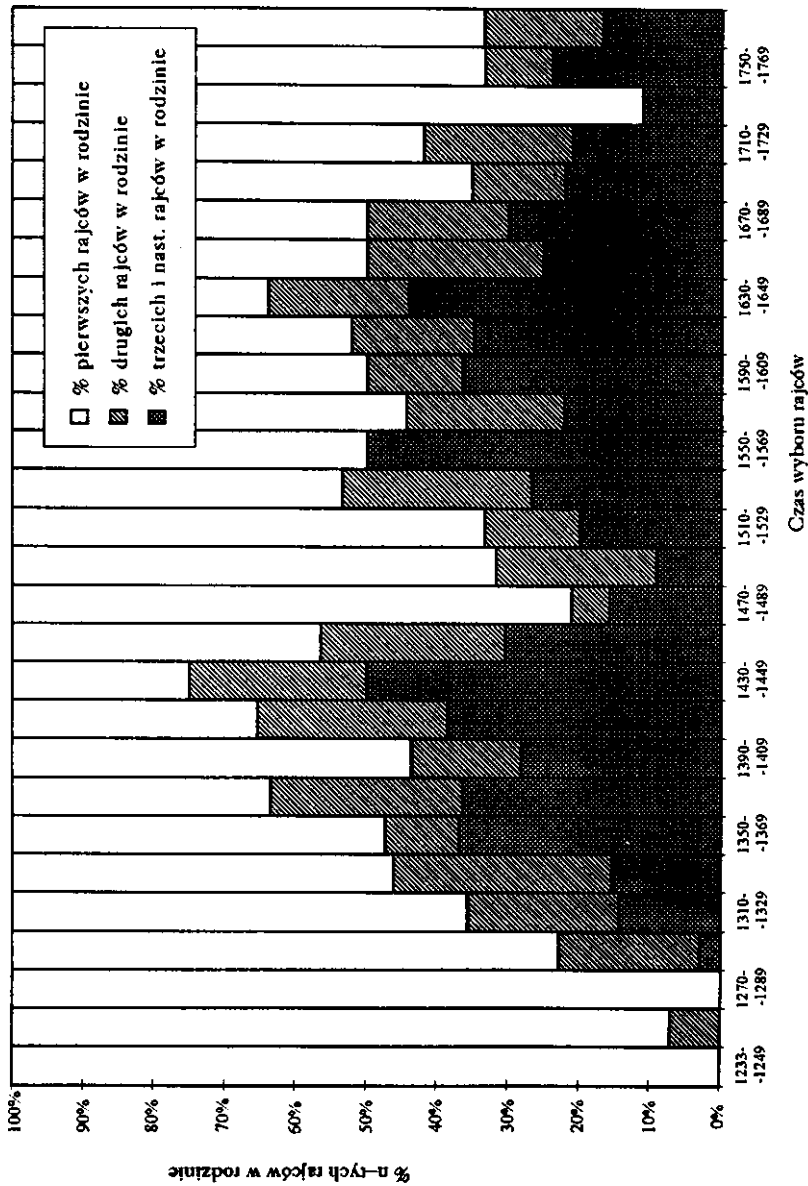
Tabela 1

Rodziny zasiadające w radzie Starego Miasta Torunia dłużej niż 47 lat (dotyczy rodzin, które weszły do rady przed 1454 r.)

Rodziny rajców	Liczba lat w radzie	Liczba lat na urzędzie burmistrza	Okres zasiadania w radzie	Liczba rajców (w tym burm.)
von Allen	212	48	1320–1503	13 (6)
Hitfeld	187	74	1384–1574	10 (5)
Rockendorf	160	23	1305–1483	7 (2)
Ruse	131	23	1320–1473	14 (2)
vom Lohe	107	21	1332–1460	6 (2)
von der Linde	107	47	1355–1574	6 (4)
von Essen	98	37	1305–1361	5 (3)
Rebber	98	27	1308–1411	6 (2)
von Soest	85	20	1293–1394	5 (2)
Rubit	82		1295–1454	8 (—)
von Putten	80	44	1332–1439	3 (2)
Munzer	72	10	1307–1346	2 (1)
Rote	71	15	1354–1423	3 (1)
von Goldberg	65	10	1257–1308	3 (1)
von der Brucken	63	9	1345–1495	5 (1)
Wenke	61	15	1293–1402	3 (1)
Pape	61	25	1305–1453	6 (2)
Leschorn	54	20	1289–1367	3 (2)
Rusop	54	26	1399–1451	4 (1)
Jelan	54	23	1377–1449	3 (2)
Becker	51		1391–1461	6 (—)
Musing	49	12	1350–1446	3 (1)
Bikoln	48		1369–1424	4 (—)

Poza owymi długowiecznymi nosicielami rajcowskich godności istniała w średniowieczu znaczna liczba rodzin, które wprowadziły do najwyższego organu władzy w mieście jednego lub dwóch przedstawicieli. Dla oszczędności miejsca nie będziemy tu publikować pełnego wykazu tych rodzin. Pamiętać trzeba jedynie, że ich awans do rady następował zawsze w podobny sposób. Nowi członkowie patrycjatu byli zazwyczaj obywatelami miasta w pierwszym pokoleniu, wkrótce po przybyciu (zapewne ze znacznym kapitałem) wchodzili w związki małżeńskie z przedstawicielkami miejscowego patrycjatu, co też otwierało im drogę do ławy i rady miejskiej. Dalsze losy ich rodzin zależały właściwie już tylko od aktywności własnej, utrwalenia pozycji majątkowej przez dziedziczenie lub zakup nieruchomości w mieście i dóbr ziemskich oraz oczywiście posiadania potomstwa, któremu można by było te dobra przekazać. Proces starzenia i „odmładzania” się elity władzy Torunia ukazuje wykres 1. Przedstawione w nim awanse rajców do rady toruńskiej wskazują na postępującą w XIII–XV wieku koncentrację władzy w rękach rodzin o długim „stażu w radzie”. Kulminacja tego zjawiska nastąpiła w latach 1431–1450, kiedy to wśród nowo mianowanych rajców było aż 50% członków rodzin, które wprowadzały właśnie do rady co najmniej trzeciego swego przedstawiciela. Jak jednak wskazuje na to już kolejny przedział czasowy — lata 1451–1470, zaczęli wchodzić do rady coraz częściej ludzie nowi. Był to początek procesu wymiany elity miejskiej, która dokonała się ostatecznie w dwóch następnych dwudziestoleciami (1471–1510).

Odnosząc nasze dociekania do składu rady z roku, który przyjmujemy za początek badań (1454 r.), stwierdzić można, że spośród dwudziestu żyjących wówczas rajców staromiejskich siedmiu reprezentowało stary patrycjat (Hans vom Lohe był szóstym przedstawicielem rodziny w radzie, Conrad Teudenkus — trzecim, Herman Vasan — trzecim, Dominick Becker — piątym, Gotze Rubit — ósmym, Bertram von Allen — jedenastym, Gotschalk Hitfeld — piątym), czterech miało już jednego poprzednika w radzie (Hans Lutke, Hans Czegenhals, Mattis Wiese, Alexander Berger), a dziewięciu aż wywodziło się z rodzin nowych w grupie rajców (Tileman vom Wege, Habundus Winter, Mathias Teschner, Albrecht Dene, Rucher von Birken, Simon Belkau, Andres Weigel, Hans Rennenberg, Hans von Brelen). Spośród nich Tileman vom Wege i Hans von Brelen pochodzili



Wykres 1. Skład rady Starego Miasta Torunia w latach 1233–1793. Obraz graficzny starzenia się elit

z Westfalii⁷, a Albrecht Dene z Lubeki, gdzie miał brata⁸. Simon Belkau i Mathias Teschner przybyli być może z ziem należących do Królestwa Polskiego lub z Mazowsza⁹. Pochodzenie Hansa Rennemberga nie jest znane, ale zapewne przybył on do Torunia przez Gdańsk, gdyż z kupcami z tego portowego miasta był bardzo silnie związany. Nie znamy pochodzenia Rutchera von Birken i Andresa Weigla. Rodziny vom Wege, von Birken i Teschner już w pokoleniu poprzedzającym wymienionych rajców osiadły w Toruniu, pozostali byli pierwszymi i w zasadzie jedynymi męskimi przedstawicielami swych rodzin w nadwiślańskim grodzie¹⁰. Swe kariery rajcowskie wszyscy przypuszczalnie zawdzięczali przywiezionemu ze sobą majątkowi lub zyskom uzyskanym z handlu, a przede wszystkim bogatym ożenkom, które wprowadzały ich do grona elity toruńskiej. Na obecnym etapie badań nie jesteśmy jeszcze w stanie określić koligacji wszystkich rajców z omawianej grupy, ale w świetle badanych źródeł wydaje się to w przyszłości możliwe. Dla przykładu: Simon Belkau wszedł w posiadanie dóbr po zmarłym burmistrzu toruńskim Johanie Huxerze zapewne poprzez ożenek z wdową po nim (pochodzącą z rodziny Bergerów), gdyż po śmierci Belkaura część jego dóbr powróciła do Huxerów¹¹.

⁷ A. Semrau, op.cit., s. 31, 102.

⁸ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), kat. II, dz. IX, t. 3, k. 31: wdowa po Albrechcie Denem dokonuje rozliczenia z jego bratem Ebrardem z Lubeki.

⁹ A. Semrau, op.cit., s. 97 (sugeruje związek Teschnerów ze Lwowem; pochodzenie tej rodziny z ziem Królestwa Polskiego potwierdzają bardzo ścisłe jej kontakty handlowe z zapleczem polskim); na związki Simona Belkaura z Polską wskazuje jego nazwisko, jak też udział w dziedziczeniu po nim krewnych, określonych w źródłach jako Polacy: APT, kat. II, dz. IX, t. 3, k. 57 (testament Belkaura), 83 („Niczke ein polnisch man, erbname herrn Simon Belkau”) itd.

¹⁰ Wom Wegenowie przybyli do Torunia przed 1421 r., a pierwszy z nich Henrich ożenił się z Anną, córką Johana vom Hofe; w tymże 1421 r. kwitował szwagrów ze spadku po teściu: *Liber scabinorum Veteris Civitatis Thorunensis 1363–1428*, wyd. K. Kaczmarczyk, Toruń 1936, nr 1495. Pierwszym przedstawicielem von Birkenów był Thomas występujący w 1403 r.: ibidem, nr 576. Pierwszym z Teschnerów był Hans (Johan), odnotowany po raz pierwszy w 1431 r.: *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456)*, cz. I–II, wyd. K. Ciesielska, J. Tandecki, Toruń 1992–1993, nr 154.

¹¹ Kamienicę przy ul. Szkolnej (nr 70 a), którą przejął po Johanie Huxerze (Belkau jest wymieniony jako jej właściciel w 1449 i 1455 r.), w 1462 r. posiadali Bartholomaeus Huxer (zapewne pasierb) i Marcus König (mąż pasierbicy?) —

W latach 1455–1472 obserwujemy jakby stabilizację elity staromiejskiej (zauważalne na wykresie jej załamanie jest spowodowane uwzględnieniem włączonych po 1456 r. do analizy rajców nowomiejskich). Na trzynastu nowo wybranych rajców aż sześciu pochodziło ze starego patrycjatu (Hans Reusse — czternasty rajca w rodzinie, Hans von der Brucke — piąty, Niclas von der Linde — czwarty, Hans Rockendorf — ósmy, Tileman von Allen — trzynasty, Herman Hitfeld — ósmy), a czterech miało już jednego poprzednika w radzie (Hans Scherer, Marcus König, Gerhard Knoff, Hans Peckaw). Spośród osób nowych do rady weszli zatem tylko: Wentzel Hake, Hans Trost i Hans Schotdorf, choć w przypadku dwóch ostatnich nie był to awans gwałtowny, gdyż już w poprzednim pokoleniu ojcowie ich (przybysze) posiadali po kilka nieruchomości w mieście, co pozwala ich zaliczyć do grupy najbogatszych kupców, a Herman Schotdorf, ojciec Hansa, był nawet ławnikiem staromiejskim¹². Również i w ich przypadku o karierze rajcowskiej zdecydowały koligacje. Herman Schotdorf poślubił Marthę Rothe z rodziny o długiej tradycji patrycjuszowskiej, a jego syn Hans zawarł związek małżeński z przedstawicielką jeszcze może bardziej ustosunkowanej rodziny Rusopów¹³. Hans Trost poślubił córkę Hermana Hitfelda starszego (†1448) i był szwagrem późniejszego burmistrza Hermana Hitfelda młodszego (†1503)¹⁴. Jedynie koligacje Wentzela Hakego nie są znane, ale jego żona Czillige musiała pochodzić ze znaczącej rodziny, bądź być wdową po przedstawicielu patrycjatu, skoro jej małżonek uzyskał tak szybki awans do rady¹⁵. Zaznaczyć jeszcze trzeba, na zakończenie

informacje z kartoteki działek staromiejskich autora; o rodzinie żony — *Księga ławnicza Starogo...*, nr 1758 — gdzie Simon Bilka wymieniony jako szwagier Erasmusa Bergera, brata Alexandra rajcy.

¹² A. Semrau, op.cit., s. 89.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Sam Hans był synem Hermana, który przybył do Torunia około 1415 r., kiedy kupił od Johana Westerrodego kamienicę przy ul. Wielkiej (nr 51 — *Liber scabinorum...*, nr 1128); może pochodził on z Soest, gdyż dobra w tym mieście sprzedawała mu Czyne Blandawynne w 1416 r. (ibidem, nr 1246, 1250, 1257); ożeniony był z córką nieznanego bliżej Heinricha Degen (ibidem, nr 1477); o małżeństwie Hansa z najstarszą zapewne córką Hermana Hitfelda Magdaleną informuje *Księga ławnicza Starogo...*, nr 1652; jako mąż najstarszej w rodzinie córki Trost mieszkał później w obszernej kamienicy przy Rynku (nr 291 b), należącej wcześniej do teścia.

¹⁵ A. Semrau, op.cit., s. 44: ławnik w 1457 r., rajca w latach 1458–1467.

opisu tej grupy, że awans (przynajmniej ekonomiczny) wymienionych wyżej rodzin i osób (poza W. Hakem) nastąpił przed 1454 r.

Sytuacja w radzie zmieniła się diametralnie po 1472 r. Od tego roku możemy mówić o kooptacji do rady właściwie ludzi wyłącznie nowych. W latach 1473–1501 spośród dwudziestu jeden nowo wybranych rajców staromiejskich (poza naszą analizą pozostawiamy wywodzących się w tym okresie spośród bogatszych rzemieślników rajców nowomiejskich) aż siedemnastu pochodziło z rodzin, które wcześniej w radzie toruńskiej nie były reprezentowane. Byli to Henrich Kruger, Friedrich Rake, Andres Heinze, Henrich Snellenberg, Hans Liseman, Henrich Lillige, Erasmus Esske, Niclas Jode, Valtin Stach, Stephan Schweidnitzer, Benedict Koye, Niclas Mattis, Hans Beutel, Niclas Fredewalt, Niclas Kober, Mathias Korner i Jacob Seuse. Listę tę uzupełniają czterech przedstawiciele dawnego patrycjatu (Herman Czeenmark — trzeci rajca w rodzinie, Hans Teschner — drugi, Bertram von Allen — czternasty i Hans vom Wege — trzeci). Dodać trzeba, że dla wszystkich czterech rodzin były to ostatnie nominacje do rady. Herman był ostatnim męskim przedstawicielem toruńskich Czeenmarków, Teschnerowie na skutek działań rodzinnych stracili znaczenie, von Allenowie wprowadzili w pierwszej połowie XVI w. jeszcze jednego przedstawiciela do ławy, ale na nim rodzina ta w linii męskiej wygasła¹⁶. W tym samym czasie wygasli vom Wegenowie, których nieco wcześniej król pozbawił dzierżaw w pobliżu Torunia, doprowadzając tym samym do upadku materialnego rodziny, tak zasłużonej dla sprawy włączenia Prus Królewskich do Korony¹⁷. Ale do sprawy tej przyjdzie nam jeszcze powrócić.

W grupie nowych rajców z lat 1473–1501 dominowali przybysze, a więc obywatele miasta w pierwszym pokoleniu. Należał do nich Henrich Kruger, który został przyjęty do prawa miejskiego co prawda

¹⁶ Ibidem, s. 26: Hans, ławnik staromiejski w latach 1508–1526.

¹⁷ Po utracie nieruchomości w mieście (za długi, do problemu tego jeszcze powrócimy) vom Wegenowie mieszkali głównie na wsi, w uzyskanym od Jana Olbrachta Kielbasinie. W 1505 r. król zezwolił na wykup dóbr posiadanych przez vom Wegenów przez miasto, ostatecznie nadał Kielbasin, Węgorzewo i Stary Toruń miastu w latach 1515–1520 w zamian za Świecie: *Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, opr. K. Porębska, M. Grzegorz, Wrocław 1971, s. 53, 122; szerzej I. Janosz-Biskupowa, *Tileman vom Wege, burmistrz toruński*, Zapis TNT, t. 20: 1954, s. 252–253.

dopiero w 1470 r., ale już w 1462 r. działał aktywnie w Toruniu¹⁸. Przybyszami byli również Rake, Heinze, Snellenberg, Lillige, Stach, Mattis, Koye, Beutel, Fredewalt, Kober, Korner i Seuse. Jedynie Niclas Jode i Stephan Schweidnitzer mogli się poszczycić ojcami, którzy byli przyjęci do prawa miejskiego w Toruniu¹⁹. Sprawą może najważniejszą dla naszego wywodu jest fakt, iż kilku z wymienionych rajców potrafiło na tyle umocnić swoją pozycję majątkową i społeczną, że dało początek rodzinom patrycjatu toruńskiego, które rządziły miastem przez kilka pokoleń. Były to rodziny Krugerów, Lisemanów, Eskenów, Koyenów i Fredewaltów. Sumaryczny przebieg ich karier w radzie przedstawia tab. 2. Oprócz wymienionych wcześniej w tabeli tej znaleźli się też Gretschowie, wybitna rodzina toruńska, której jednak przodek rozpoczynał karierę od urzędu rajcy nowomiejskiego, a dopiero potomkowie weszli w skład patrycjatu staromiejskiego²⁰.

Tabela 2

Kariery rajcowskie wybranych rodzin, które weszły do rady toruńskiej w latach 1454–1500

Rodziny rajców	Liczba lat w radzie	Liczba lat na urzędzie burm.	Okres zasiadania w radzie	Liczba rajców (w tym burm.)
Eske	163	64	1484–1714	11 (4)
Koye	130	48	1491–1673	6 (2)
Schotdorf	101		1471–1595	3 (–)
Kruger	88	38	1473–1595	5 (3)
Gretsch	63	11	1492–1626	6 (2)
Fredewalt	47	20	1495–1551	3 (1)

¹⁸ APT, kat. II, t. 3, k. 87: Heynrich Stoner przekazuje Krugerowi wszystko, co posiada w Toruniu; por. A. Semrau, op.cit., s. 61.

¹⁹ Ojcem Niclasa był Liborius Jode, zapewne przybysz ze Śląska, na początku wojny trzynastoletniej sekretarz miejski, który uniknął śmierci za wystąpienie przeciw radzie w 1456 r. (E. Cieślak, *Walki ustrojowe w Gdańsku i Toruniu oraz niektórych miastach hanzeatyckich w XV w.*, Gdańsk 1960, s. 234, 278). Ojcem zaś Stephana był Jorge Schweidnitzer, ławnik staromiejski z lat 1447–1454 i 1462–1465, pochodzący zapewne z Krakowa, blisko związany z początkami działalności Niclasa Kopernika starszego w Toruniu (A. Semrau, op.cit., s. 96–97).

²⁰ A. Semrau, op.cit., s. 42–43 (jako Gretz).

Przeprowadzona analiza wskazuje na skalę obserwowanego zjawiska i czas jego wystąpienia. Z przytoczonych danych można wysnuć wniosek, że upadek starego patrycjatu toruńskiego — czy lepiej: jego wymiana rozpoczęła się już wcześniej, w pierwszej połowie XV wieku, wraz z pojawieniem się licznej grupy nowych przybyszów, szczególnie z południa (Schotdorfowie z Warszawy, Schweidnitzerowie z Krakowa, Jodowie ze Śląska, Teschnerowie być może ze Lwowa). Ich pojawienie się w Toruniu wskazuje na wyraźne ożywienie wymiany z polskim zapleczem, było też w jakiś sposób związane z toruńskim prawem składu, które kupcy z polskich i śląskich miast próbowali być może omijać osadzając w Toruniu swych przedstawicieli (faktorów), którzy następnie wchodzili w skład miejscowego patrycjatu. O ile jednak zmiany w składzie rady toruńskiej przed 1470 rokiem miały charakter ewolucyjny, o tyle w ciągu ostatnich trzech dziesiątków lat XV wieku stały się zjawiskiem gwałtownym. Co ciekawsze, po 1470 r. zaczęły znikać z rady, obok rodzin starego, czternastowiecznego jeszcze patrycjatu, również rodziny przybyłe do Torunia w pierwszej połowie XV wieku. Stąd też dodatkowe pogłębienie intensywności procesu, widoczne na wykresie 1. Obok stwierdzenia jednak owych faktów ważniejszym zadaniem badawczym wydaje się podjęcie próby przynajmniej wyjaśnienia zachodzących w gronie patrycjatu toruńskiego przemian.

Upadek starego patrycjatu

Próbie tę rozpocząć trzeba od prześledzenia mechanizmów upadku starego patrycjatu. Przez „stary patrycjat” rozumiemy rodziny, które weszły do rady przed 1400 rokiem. Naszą analizę, ze względu na olbrzymi materiał, który należałoby uwzględnić, aby ukazać zjawisko w całym jego wymiarze, ograniczymy do szerszego omówienia losów kilku wybranych rodzin: Watzenrodów, Beckerów i Rusopów.

Watzenrodowie należeli w końcu XIV i pierwszej połowie XV wieku do najwybitniejszych rodzin toruńskiego patrycjatu, aczkolwiek nie potrafili utrwalić swego statusu poprzez długotrwałe zasiadanie w radzie. Przyczyniła się do tego przedwczesna śmierć dwóch rajców z tej rodziny: Friedricha II (rajcy w latach 1415–1416) i Friedricha III

(syna poprzedniego, rajcy w latach 1441–1446)²¹. Jedynie Friedrich I, jeden z trzech braci, którzy rozpoczęli znaną ze źródeł karierę rodziny w Toruniu, dłużej piastował ten urząd (w latach 1376–1392). Do rady nie wszedł, ze względu na zakaz równoczesnego zasiadania w niej najbliższych krewnych w linii męskiej (ojca i syna czy też braci), brat tego ostatniego Albrecht, długoletni za to ławnik (w latach 1377–1399, od 1383 r. starszy ławy, niem. *Schöppenmeister*)²². Od niego wywodzili się wszyscy późniejsi Watzenrodowie, on też, a nie wspomniany przez dotychczasową historiografię Tileman, był dziadkiem matki Mikołaja Kopernika młodszego²³. Spośród jego licznego potomstwa (synowie Friedrich II, Albrecht II, Cesarius, Tileman, Lucas i kilka córek) jedynie dwóch synów pozostawiło dzieci: Friedrich II jednego syna Friedricha III, a najmłodszy Lucas I (który przyszedł na świat krótko przed śmiercią ojca) — syna Lucasa II (późniejszego biskupa warmińskiego) i dwie córki Christinę (zamężną za Tilemanem von Allen) i Barbarę (zamężną za Niclasem Kopernikiem starszym). Spośród zmarłych bezpotomnie braci Cesarius był lekarzem, ukończył uniwersytet w Pradze, przebywał też, już jako magister, we Wiedniu²⁴. Inny z braci, może najstarszy — Albrecht II dwukrotnie wchodził do ławy staromiejskiej (był wybierany ławnikiem w latach 1403–1404 i 1423–1428), żył jeszcze w 1440 r., musiał umrzeć bezpotomnie²⁵. Kolejny brat Tileman przeniósł się do Gdańska, gdzie pełnił urząd ławnika w Głównym Mieście²⁶, ale zmarł też bezdzietnie, gdyż w rozliczeniu wraz z jego braćmi w 1440 r. bierze udział tylko wdowa po nim — Elisabet²⁷. To liczne rozrodzenie drugiego pokolenia Watzenrodów

²¹ Ibidem, s. 102.

²² Ibidem.

²³ Szerszej analizy powiązań rodzinnych Watzenrodów zamierzam dokonać w przygotowywanym do książki pamiątkowej ku czci A. Czacharowskiego artykule poświęconym miejscu urodzenia Mikołaja Kopernika, a przy okazji też genealogii przodków jego matki.

²⁴ *Prussica Scholastica. Die Ost- und Westpreussen auf dem mittelalterlichen Universitäten*, gmlt v. M. Perlbach, Leipzig 1895, s. 162.

²⁵ A. Semrau, op.cit., s. 102: tenże nie potrafił skojarzyć ze sobą licznych wzmianek o przedstawicielach drugiego pokolenia Watzenrodów w Toruniu, tworząc m.in. liczne grono Albrechtów, którzy w rzeczywistości byli jedną osobą.

²⁶ J. Zdrenka, *Rats- und Gerichtspatriziat der Rechten Stadt Danzig*, Teil I, 1342–1525, Hamburg 1991, s. 449: ławnik w latach 1437–1438.

²⁷ *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia*, wyd. K. Ciesielska, Toruń 1973, nr 1929.

spowodowało znaczne zubożenie rodziny. Jej świętność przywrócić usiłował najmłodszy z braci Lucas (ławnik w latach 1432–1463, od 1439 r. starszy ławy) i niewiele od niego młodszy jego bratanek Friedrich III (rajca w latach 1441–1446). Lucas skupił prawie cały majątek po zmarłych bezpotomnie braciach, a swoją pozycję majątkową ostatecznie utrwalił przez ożenek z wdową po Henrichu Peckawie, która wniosła mu pokaźne wiano²⁸. Pod koniec życia posiadał on w Toruniu kilka działek: dom przy ul. Żeglarskiej (nr 105 — numery działek wg katastru z końca XVIII w.) ze spichrzem i przejazdem przy ul. Szkolnej (dziś Łazienna), dom przy ul. św. Anny (nr 189, obecnie ul. Kopernika) z domem tylnym i przejazdem na ul. Rabiańskiej, trzy budy na rogu ul. św. Anny i Kokoszej (ob. Kopernika i Żeglarska, nr 143) i trzy budy na rogu Rynku i Kokoszej (nr 148, 149)²⁹. Do Lucasa należała też najprawdopodobniej połowa domu przy Rynku (nr 136)³⁰. Listę posiadłości Lucasa uzupełniały posiadane przez niego dobra ziemskie: 18 łanów w Sławkowie, winnica w Kaszczorku, łąka przy Nowym Młynie, czynsz z Gostkowa i gospodarstw w Mokrem oraz inne pomniejsze. Był więc Watzenrode jednym z najbogatszych właścicieli w Toruniu, wszystkie jego nieruchomości skupione były na osi ul. Żeglarskiej, głównego wówczas szlaku handlowego przebiegającego przez Toruń. Posiadał przynajmniej dwie działki z dużym zapleczem gospodarczym (przy ul. Rabiańskiej i Szkolnej) i sześć bud, z których pobierał czynsze (mieszkali w nich m.in. balwierze i konwisarze). Jest rzeczą na pierwszy rzut oka zdumiewającą, że dla jedyne go syna — Lucasa nie wybrał kariery kupieckiej, ale duchowną. Cały właściwie majątek w mieście i dobra poza miastem przejęli po nim zięciowie: Niclas Kopernik i Tileman von Allen. W późniejszym okresie, dzięki protekcji obdarzonego godnością biskupią Lucasa, jego siostrzeńcy osiągnęli wysokie urzędy kościelne i świeckie (młodzi

²⁸ Katherina, żona Lucasa I, była wdową po Henrichu, a nie Gobilu Peckawie (por. A. Semrau, op.cit., s. 76) i wyszła za Watzenrodego po 1434 (żył jeszcze jej pierwszy mąż), a przed 11 XII 1439 r., kiedy Lucas występuje wraz ze swymi pasierbami, niewątpliwie dziećmi Katheriny z pierwszego małżeństwa (*Księga ławnicza Starego...*, nr 821). Żona wniosła mu w wianie przede wszystkim wystawny dom przy ul. Żeglarskiej (nr 105), gdzie mieszkali w latach następnych.

²⁹ Stan majątkowy Lucasa I znany jest z podziału spadku po nim między jego dwóch zięciów i syna Lucasa II dokonanego przez matkę w 1464 r. (APT, kat. II, dz. IX. t. 3, k. 113–114).

³⁰ Problem ten jest związany z sygnalizowaną już sprawą miejsca urodzenia Mikołaja Kopernika i zostanie omówiony w innym miejscu (por. przyp. 23).

Kopernikowie weszli w skład kapituły warmińskiej, Lucas von Allen, syn Tilemana, był starostą rogozińskim, dwukrotnie się żenił z przedstawicielkami najmożniejszych rodzin szlacheckich z Korony: Działyńską i Anną Czerny z Witowic). Zaszczyty w mieście oraz dobra ziemskie w jego okolicy przeszły ostatecznie w ręce ludzi nowych, ale zięciów Tilemana von Allen: Henricha Krugera i Johana Beutela. Warto może zaznaczyć, że wdzięczność dla wuja-biskupa zaowocowała w imiennictwie członków rodzin z nim spokrewnionych. W każdej z nich jeden z synów otrzymywał w XVI wieku imię po swym krewnym-biskupie (tak było w rodzinach von Allenów, Krugerów, Rudigerów, a także u spokrewnionych przez córkę przyrodniego brata biskupa z rodziny Peckaw — możnych Konopackich). Z perspektywy czasu widać więc, że w decyzji skierowania młodszego Lucasa do stanu duchownego mogła kryć się głęboka przenikliwość ojca, widzącego może w tym szansę na uratowanie statusu społecznego pozostałych członków rodziny w zbliżających się, niełatwych dla kupiectwa toruńskiego, czasach.

Odmienne potoczyły się losy drugiej gałęzi rodziny, wywodzącej się od Friedricha II (†1416). Majątek jego jedynego syna, też Friedricha (III) został zapewne sprzedany przez opiekunów lub przejęty przez krewnych³¹. Młody Friedrich bogato się jednak ożenił, zapewne z dziedziczką znacznych dóbr z rodziny Frauenburgów³², i rozpoczął normalną dla swego stanu karierę urzędniczą: najpierw w 1440 r. wszedł do ławy, by po roku awansować do rady Starego Miasta Torunia. Na drodze do dalszej jego kariery stanęła przedwczesna śmierć w 1446 r.³³ Friedrich III zostawił dwóch synów: Friedricha IV i Georga oraz dwie córki: Katherinę, wydaną za Ludwiga Czegenhalsa, i Elżę, żonę Henricha Foykera. Z losami synów Friedricha III związany jest krach finansowy tej gałęzi rodziny. Trudno określić stan posiadania małoletnich dzieci Friedricha III w momencie jego śmierci. Wiadomo, że zamieszkiwały z matką w odziedziczonym po Frauenburgach obszernym domu przy ul. Kokoszej (dziś Żeglarska, nr 94), posiadały też trzy budy na rogu ul. Kokoszej i Wielkiej (dziś Żeglarska

³¹ W nieznanymi okolicznościach przeszła m.in. w obce ręce posiadana przez Friedricha II, a odziedziczona po ojcu i stryju, kamienica przy Rynku (nr 290).

³² Po Frauenburgach Friedrich przejął kamienicę przy ul. Kokoszej (nr 94), w której później mieszkała wdowa po nim z dziećmi (ustalono na podstawie kartoteki autora).

³³ A. Semrau, op.cit., s. 102 (7).

i Szeroka, nr 190, 191; działki te określane były w średniowieczu mianem *Logenecke*, w połowie XV w. mieszkali w nich siodlarze), dwa domy przy ul. Jęczmiennej (dziś Łazienna, nr 80, 59 — ten ostatni z domem tylnym i przejazdem przy ul. Przewoźnej, dziś Mostowa) oraz dom ze spichrzem przy ul. Przewoźnej (nr 27). Był to więc znów majątek bardzo typowy dla bogatej rodziny kupieckiej, położony przy najważniejszych szlakach handlowych w mieście. Dom mieszkalny znajdował się w pobliżu Rynku, działki gospodarcze przy ul. Przewoźnej, domy i budy czynszowe na rogu położonym naprzeciw Rynku i przy prowadzącej do Wisły ul. Jęczmiennej. Również koligacje rodzinne jednego przynajmniej z braci zapowiadały jego wielką karierę. Georg ożenił się najprawdopodobniej z córką Tilemana vom Wege, po którym objął nawet na krótko dom przy Rynku (nr 300). Krach finansowy Friedricha i Georga Watzenrode następował powoli. Jego początki wiązać można z wyprzedazą części dóbr już w latach sześćdziesiątych: w 1464 roku Friedrich sprzedał dom przy ul. Jęczmiennej (nr 80) Johanowi Newmanowi za 60 grzywien³⁴, w 1463 r. obaj bracia sprzedali Dorocie Nobelerynne inny dom przy Jęczmiennej (nr 59)³⁵, a w 1469 r. Friedrich sprzedał Clemensowi Lewpoldowi, siodlarzowi, dom ze spichrzem przy Przewoźnej (nr 27)³⁶. Być może uzyskane środki były użyte na częściową spłatę długów, a może na większą inwestycję kupiecką. Na pewno jednak nie wystarczyły na podreperowanie nadszarpniętych finansów, gdyż w 1474 roku Friedrich sprzedał Henrichowi Snellenbergowi trzy budy (zamieszkałe przez siodlarzy i płatnerza) na rogu Kokoszej i Wielkiej³⁷. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych nastąpił ostateczny, jak się okazało, krach finansowy rodziny. Watzenrodowie nie byli zresztą jedynym rodem, którego majątek został wówczas zlicytowany. Wraz z nimi pożegnali się ze swoimi dobrami vom Wegenowie i Beckerowie; zbieżność nazwisk wierzycieli sugeruje wręcz identyczną przyczynę upadku tych trzech rodzin. Możliwe też, że ów krach był związany w jakiś sposób ze śmiercią Friedricha IV, który zniknął przed 1477 rokiem ze źródeł. Nazwiska wierzycieli Watzenrodów, Beckera i vom Wegenów sugerują,

³⁴ APT, kat. II, dz. IX. t. 3, k. 125.

³⁵ Ibidem, k. 111, ale nie wiadomo, czy transakcja doszła do skutku, bo jeszcze w 1469 r. Friedrich posiadał połowę tego domu (ibidem, k. 228), a kolejny właściciel Johan Scherer pojawił się w 1476 r. Być może w 1463 r. Watzenrodowie sprzedali tylko połowę domu?

³⁶ Ibidem, k. 233.

³⁷ Ibidem, k. 304.

iż krach nastąpił na skutek nieudanej transakcji handlowej. Wśród wierzycieli Georga Watzenrode występowali m.in.: Johan Trost i Liborius Jode z Torunia, Wigandt von Maydenburg, Ulbrecht Raßman z Poznania (72 zł węg. u Watzenrodego i Bartolda Beckera), Ludwig Lam z Gdańska (dług 500 zł węg.), Katherina — wdowa po Thomasie Zeypnicz z Torunia (30 grzywien pr.) i Hencze Bornbach w imieniu ojca z Warszawy (23 zł węg.). Wierzyciele zajęli również dobra siostry Georga — Elze Foykerynne (była dłużna m.in. Ludwigu Lamowi 100 grzywien pr. oraz Liboriusowi Jodemu i Hansowi Trostowi nieznaną sumę)³⁸. Proces o długi trwał cztery lata i zakończył się całkowitym zajęciem dóbr Georga Watzenrodego. Ludwig Lam i Thomas Zeypnitz weszli w posiadanie domu przy ul. Koko-szej³⁹, Johan Trost zajął dom przy Rynku, odziedziczony przez Georga po vom Wegenach (prawa do niego z racji wcześniejszych długów mieli też Bornbachowie z Warszawy)⁴⁰. Wierzyciele zajęli też zapewne dom przy ul. Przewoźnej (w 1499 r. jego właścicielem był Merten Magnus). Dalsze losy Georga nie są znane, być może wyemigrował z Torunia.

Upadek tej gałęzi Watzenrodów powiązać trzeba więc z krachem finansowym, wynikającym z sugerowanej w literaturze niemożności dostosowania się do nowych warunków ekonomicznych, w jakich znalazł się Toruń po 1466 r. Być może przedsiębrane inwestycje handlowe nie zwracały się ze względu na ogólne zubożenie ludności po wojnie trzynastoletniej. A może zadecydował po prostu przypadek, acz przerażający w swych konsekwencjach, bo pogrążający od razu trzy bardzo wybitne rodziny toruńskiego patrycjatu. Pewien wpływ na ten upadek miały też trapiące tę gałąź Watzenrodów przez trzy pokolenia nieszczęścia rodzinne, związane z przedwczesnymi zgonami Friedrichów II, III i IV.

Jeszcze gwałtowniejszy przebieg miał krach finansowy innej za-możnej rodziny toruńskiej — Beckerów. Pierwszym jej przedstawicielem w radzie toruńskiej był Gotko Becker, ławnik od roku 1389 i rajca

³⁸ Ibidem, k. 343 (1477 r.), 345, 350 (1478 r.) i n.

³⁹ Ibidem, t. 4, k. 20 (1481 r.).

⁴⁰ Wdowa po Tilemanie vom Wegem była winna w 1477 r. Johanowi Trostowi, Hermanowi Hitfeldowi i Hencze Bornbachowi 370 grzywien pruskich — APT, kat. II, dz. IX, t. 3, k. 339; Anna vom Wege z dziećmi sprzedała dom w 1478 r. swemu zięciowi Georgowi Bornbachowi z Warszawy — ibidem, k. 352; Georg Watzenrode był dłużny Johanowi Trostowi 100 grzywien z tego domu jeszcze w 1481 r. — ibidem, t. 4, k. 20.

od 1391, w którym to też roku zmarł⁴¹. Nie wiadomo, czy był on ojcem, czy może bratem żyjącego w pierwszej połowie XV wieku Arn-
ta, który również wszedł do rady, ale na krótko (1411–1414): będąc
nominatem Henricha von Plauen został on usunięty z rady po zmianie
na stanowisku wielkiego mistrza⁴². Żył jednak i działał w Toruniu
dalej, aż do śmierci, która nastąpiła między 7 lutego 1428 a 8 kwietnia
1429 r.⁴³ Pozostawił on po sobie trzech synów Hansa, Niclasa i Do-
minicka oraz córkę Katherineę, wydaną za męża za Hansa von der
Mymmell (jak sugeruje nazwisko — przybysza z Kłajpedy).

Obok nich funkcjonował w pierwszej połowie XV wieku Thomas
Becker, być może syn wspomnianego wcześniej Gotka, który został
rajcą bez wcześniejszego stażu w ławie, ale zmarł przedwcześnie (rajca
w latach 1423–1424)⁴⁴, pozostawiając nieletnią córkę Annę, nad którą
opiekę sprawował w latach 1428 i 1430 wuj Jasper von Hofe⁴⁵. Jego
bratem mógł być Gotko II Becker, ławnik od 1433 r. i rajca w latach
1439–1442. Po 1442 roku zrezygnował z członkostwa w radzie, a żył
jeszcze w 1457 r.⁴⁶ Ożeniony był z przedstawicielką wybitnego rodu
von Lohe — Dorotą, siostrą Philipa⁴⁷. Na nim wygasła ta linia Becke-
rów.

Najstarszym synem wspomnianego Arn-
ta był Johan, który już za
życia ojca wszedł najpierw do ławy (1417 r.), a następnie do rady (rajca
w latach 1418–1430). Ożeniony był z Barbarą Berwilde, córką Her-
mana⁴⁸. Pozostawił po sobie syna Mathisa i dwie córki — Dorotheę
(wydaną za męża najpierw za Johana Schopcza, potem za Gotke Vasa-
na, wreszcie za nieznanego z imienia Goldberga) i nieznaną z imienia
żonę Hansa Kiebegu. Mathis Becker sprzedał w 1465 roku wraz z sio-

⁴¹ A. Semrau, op.cit., s. 27.

⁴² Ibidem.

⁴³ *Liber scabinorum...*, nr 1991; *Księga ławnicza Starego...*, nr 72.

⁴⁴ A. Semrau, op.cit., s. 28; jego matką była N. vom Hofe (*Liber scabinorum...*, nr 1220).

⁴⁵ *Księga ławnicza Starego...*, nr 8, 137.

⁴⁶ A. Semrau, op.cit., s. 28; Gotko II nie mógł być bratem Johana i Domini-
cka, gdyż równocześnie z tym drugim zasiadał w ławie; sugeruje to też, że Arnt
i Gotko I byli raczej braćmi i twórcami dwóch odrębnych linii tej rodziny.

⁴⁷ *Księga ławnicza Starego...*, nr 458; Philip vom Lohe był ławnikiem w latach
1427–1429, 1435, 1440–1452.

⁴⁸ *Liber scabinorum...*, nr 1483, 1679, 1821; jego szwagrem był Herman Huxer,
brat z kolei Johana, długoletniego burmistrza toruńskiego z lat 1419–1443.

strą Dorothą dom przy ul. Promowej (nr 19) Johanowi Molerowi⁴⁹. Zapewne popadł w tarapaty finansowe i wyjechał z Torunia. Drugi syn Arnta, Niclos, wybrał stan duchowny. Jego dalsza kariera nie jest nam znana. Wreszcie trzeci, prawdopodobnie najmłodszy syn Arnta, Dominick, kontynuował karierę rodziny. Poprzez swoje trzy kolejne małżeństwa — z Margaretą Scherer, Heleną Mewsing i nieznaną z imienia Berger⁵⁰ — wszedł w koligacje ze znanymi rodzinami patrycjuszowskimi, potwierdzając niejako swoją przynależność do tej warstwy. Wkrótce po śmierci brata Johana wybrano go ławnikiem (w 1433 r.), a pięć lat później został dokooptowany do rady, której członkiem pozostawał do śmierci w 1463 roku⁵¹. Dzięki swej pozycji politycznej, koligacjom, a zapewne też powodzeniu w handlu, Dominick Becker odbudował nadwątloną pozycję majątkową rodziny. Przed śmiercią posiadał on co najmniej trzy nieruchomości na Starym Mieście: dom przy ul. Szkolnej, gdzie mieszkał (dziś Łazienna, nr 67, być może z przejazdem i spichrzem przy ul. Przewoźnej)⁵², dom przy ul. Żeglarskiej (nr 117, ze spichrzem przy murach, przy obecnej ul. Bankowej)⁵³ oraz uzyskany bezpośrednio przed śmiercią, być może w 1462 roku dom przy ul. św. Ducha (nr 175, z domem tylnym — budą przy ul. Różanej)⁵⁴. Najpewniej posiadał też dom przy ul. Piekary (położenie nie ustalone), który należał na pewno do jego syna Bartolda⁵⁵. Dominick Becker pozostawił po sobie dwoje dzieci: syna Bartolda i córkę Gertrudę. Ta ostatnia otrzymała w dziale po ojcu domy

⁴⁹ APT, kat. II, dz. IX, t. 3, k. 144–145.

⁵⁰ Szczególnie to ostatnie małżeństwo (a może pierwsze), z którego pochodził jedyny syn Dominicka — Bartold, przyniosło Beckerom pokaźny spadek, ale już po śmierci Dominicka.

⁵¹ A. Semrau, op.cit., s. 28.

⁵² Dom ten należał już do ojca Dominicka — Arnta w 1414 r.: *Liber scabinorum...*, nr 1021, gdzie Arnt Becker wystąpił jako sąsiad Girko Velsasa sprzedającego swój dom (nr 66) Hansowi Libenwaldowi.

⁵³ Dom ten Dominick Becker kupił w 1432 r. od Barbary, wdowy po Marcusie Rebberze, który z kolei przejął go od szwagra Dominicka Hansa von der Memmel za dług 200 grzywien: *Księga ławnicza Starego...*, nr 179, 241, 276. Wcześniej należał on do Rebberów. W 1435 r. mieszkał w nim krewny Dominicka — Gotko II Becker.

⁵⁴ Dom ten przejął Becker z rąk swego szwagra Asmusa Bergera, zapewne po jego śmierci. W wykazie podatników z 1462 r. figuruje najpierw Asmus Berger, ale adnotacje dotyczące wpłaty podatku dotyczą już Beckera.

⁵⁵ Występuje on w spisie dóbr przejmowanych za długi przez wierzycieli Bartolda Beckera, zob. APT, kat. II, dz. IX, t. 3, k. 342 n.

przy ul. Żeglarskiej i przy św. Ducha. Kariera Bartolda początkowo zapowiadała się bardzo dobrze. Oprócz odziedziczonego po ojcu domu rodzinnego przy ul. Szkolnej (i najpewniej przy Piekarach), przejął on po śmierci swego wuja Alexandra Bergera (†1474) kolejne dwie bogate posesje: przy Rynku (nr 298, z zabudowaniami i domem tylnym, wychodzącym na dzisiejszą ulicę Franciszkańską, wcześniej Małe Piekary i Błotna) i przy ul. Szczytnej (nr 418). W tym samym roku siostra odstąpiła mu swój spadek po ojcu (domy przy ul. Żeglarskiej i św. Ducha)⁵⁶. Stał się więc Bartold jednym z bogatszych właścicieli nieruchomości w Toruniu, gromadząc łącznie sześć posesji, z których aż pięć należało do najwartościowszych w mieście (posiadały przestronne podwórza na zapleczu domu głównego oraz przejazdy, domy tylne lub spichrze). Dalszą karierę rajcowską rozpocząć miało wybranie Bartolda do ławy w 1477 r.⁵⁷ Jak się jednak okazało, był to ostatni sukces Beckera. W tymże samym roku, wraz z Georgiem Watzenrodem, został on pozwany do sądu przez wierzycieli. Jego długi były znacznie większe niż Watzenrodów, ale i majątek, na którym były zabezpieczone, był bez porównania obszerniejszy. Warto odnotować, że zgodnie z obowiązującym obyczajem, Bartolda Beckera nie wybrano już do ławy w roku następnym. Taki los spotykał wcześniej i później wszystkich tych ławników, którzy sami popadli w długi, przez co nie mogli rozsądzać sporów toczonych przed ławą⁵⁸. On sam próbował dłużej bronić się przed ostatecznym krachem. W 1480 roku sprzedał Niclosowi Ellerowi za 140 grzywien dom przy ul. św. Ducha⁵⁹, a Simonowi Naylerowi dom przy ul. Szczytnej za 300 grzywien⁶⁰. Na pokrycie innych długów pożyczył w 1486 r. od Henricha Krugera 500 grzywien należących do nieletniego syna tego ostatniego⁶¹. I ta jednak operacja nie uratowała najpewniej pogrążonego w długach kupca. Już w 1478 r. jeden z jego wierzycieli Greger Strosberg z Poznania zajął za dług 110 zł węg. dom przy ul. Żeglarskiej⁶². Być może do rąk wierzycieli trafił również inny jego dom przy ul. Piekary. Między 1486

⁵⁶ Ibidem, k. 303; w zamian za roczny czynsz 10 grzywien.

⁵⁷ A. Semrau, op.cit., s. 28.

⁵⁸ Przepis ten nie figuruje w wydanych odmianach prawa chełmińskiego, musiał więc obowiązywać jako norma obyczajowa.

⁵⁹ APT, kat. II, dz. IX, t. 4, k. 6.

⁶⁰ Ibidem, k. 11.

⁶¹ Ibidem, k. 82, pieniądze te na procent ulokowane zostały na dwóch pozostałych w posiadaniu Beckera domach przy Rynku i przy ul. Szkolnej.

⁶² Ibidem, t. 3, k. 348.

a 1492 rokiem Bartold Becker zmarł, albo opuścił miasto, a pozostawione przez niego domy przejęła rada i w 1492 r. przekazała Henrichowi Krugerowi, który ulokował tam wcześniej 500 grzywien (zob. wyżej)⁶³. Kruger, obawiając się dalszych pretensji wierzycieli Beckera, a może dla uzyskania kapitału obrotowego, wkrótce sprzedał z zyskiem obie nieruchomości⁶⁴.

W przypadku Bartolda Beckera mamy do czynienia wyraźniej niż u Watzenrodów z gwałtowną zmianą sytuacji majątkowej. Zdaje się to potwierdzać przypuszczenie, iż przyczyną krachu obu rodzin była nieudana eskapada kupiecka, na którą obaj kupcy uzyskali znaczące pożyczki, a być może wzięli też w komis towary od innych współników. Poniesione straty były wysokie, skoro na ich pokrycie nie wystarczyły środki uzyskane ze sprzedaży nieruchomości (440 grzywien) i pożyczone od Henricha Krugera (500 grzywien) oraz przejęcie dwóch dalszych domów przez wierzycieli. Przykład ten świadczy o niewielkim zasobie kapitału obrotowego w rękach najbogatszych nawet przedstawicieli starego patrycjatu, co powodowało z kolei małą ich odporność na straty ponoszone w operacjach handlowych. Być może próbowali oni kontynuować tradycję wymiany morskiej z Zachodem, podczas gdy nowo przybyli do miasta kupcy te formy zapewne porzucili.

Innym przykładem wyjścia rodziny z kręgu patrycjatu byli Rusopowie. Przybyli oni do Torunia w końcu XIV wieku. Pierwszym przedstawicielem i twórcą potęgi rodziny był Conrad I, ławnik od 1397 roku i rajca w latach 1399–1410⁶⁵. Był żonaty z przedstawicielką zamożnej rodziny von der Mersche, po której jego synowie dziedziczyli dobra ziemskie⁶⁶. Pozostawił po sobie dwóch synów: Johana I i Hermana I oraz prawdopodobnie dwie córki: nieznaną z imienia żonę Hermana von der Linde i Elisabeth, żonę Dittmara Steinhofa.

Starszy z synów Johan I żył krótko, został ławnikiem w 1414 r., rajcą w 1415, ale zmarł już rok później, najprawdopodobniej na skutek zarazy, która nawiedziła Toruń w 1416 r.⁶⁷ Pozostawił on jedyne

⁶³ Ibidem, t. 4, k. 112.

⁶⁴ Ibidem, k. 121: dom przy Rynku Benischowi Rosentalowi za 815 grzywien (1493 r.); k. 185: dom przy ul. Szkolnej Pawłowi Chudźcowi (Chudzyecz) za 150 grzywien (1497 r.).

⁶⁵ A. Semrau, op.cit., s. 86.

⁶⁶ Po von der Merschenach przejęli Rusopowie Gerlachsdorf i Piwnice (por. *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 94, 97). Conrad związany był blisko z Johanem von der Mersche (zob. A. Semrau, op.cit., s. 86).

⁶⁷ A. Semrau, op.cit., s. 86.

syna, również Johana (II). Ten ożenił się z Jutte Jelan, pochodzącą z patrycjuszowskiej rodziny toruńskiej⁶⁸. Była ona siostrą Johana Jelana, jedynego rajcy, który został stracony jako zwolennik Zakonu w 1455 roku⁶⁹. Johan II wszedł do rady po rocznym stażu w ławie, w 1442 roku, i piastował ten urząd do śmierci w 1451 r.⁷⁰ Poza domem przy Rynku (nr 291 a) posiadał folwark pod Toruniem Gerlachs Dorf (dziś część Papowa)⁷¹. Zmarł bezdzietnie.

Młodszy syn Conrada I — Herman I był niewątpliwie najwybitniejszym przedstawicielem tej rodziny w Toruniu. Po śmierci brata, w 1417 r. został wybrany najpierw do ławy, a zaraz w roku następnym do rady. W 1425 r. został burmistrzem i pełnił ten urząd do śmierci w 1451 r.⁷² Żenił się co najmniej trzykrotnie — z nieznaną z imienia Czeppenrode, Elisabet von Brilen i Barbarą von der Linde⁷³. Żony pochodziły z bogatych i skoligaconych rodzin kupieckich, ostatnia była córką ławnika Johana von der Linde i siostrą Niclosa, późniejszego burmistrza. Herman nie posiadał zbyt wielu nieruchomości w mieście. Mieszkał w kamienicy przy Rynku (nr 291 a) z domem tylnym i przejazdem przy ul. Koziej (ob. Piekary)⁷⁴. Działka ta należała do największych w Toruniu. Herman był jednak bardziej właścicielem ziemskim niż mieszczaninem. Posiadał Piwnice pod Toruniem, trzymał też w zastawie od kapituły chełmińskiej Bielczyny⁷⁵. Pod koniec życia Herman przeniósł się na wieś, gdyż wydzierżawił swój dom przy Rynku Mathisowi Teschnerowi⁷⁶. W domu tym, w okresie wojny trzynastoletniej, mieszkał jeden z przywódców Związku Pruskiego, wojewoda chełmiński Gabriel Bażyński (von Baysen)⁷⁷.

⁶⁸ *Księga ławnicza Starego...*, nr 1303; jako Jutte — wdowa po Johanie: ibidem, nr 1781.

⁶⁹ A. Semrau, op.cit., s. 52.

⁷⁰ Ibidem, s. 87.

⁷¹ Kamienicę kupił od Johana von Putten w 1439 r. (*Księga ławnicza Starego...*, nr 763); Gerlachs Dorf posiadał w 1440 r. (*Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 94).

⁷² A. Semrau, op.cit., s. 87.

⁷³ *Liber scabinorum...*, nr 1462 (jako zięć Ewerta Czeppenrode); o małżeństwie z Elisabet von Brilen — A. Semrau, op.cit., s. 87; z Barbarą von der Linde ożenił się pod koniec życia — jako wdowa po nim występowała w 1452 r. — *Księga ławnicza Starego...*, nr 1685.

⁷⁴ Nabył ją w 1428 r. od Hansa Lensendiga (*Księga ławnicza Starego...*, nr 46).

⁷⁵ *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 6, 97.

⁷⁶ *Księga ławnicza Starego...*, nr 1391.

⁷⁷ Mathis Teschner wydzierżawił ten dom Bażyńskiemu w 1458 r. (APT, kat. II, dz. IX, t. 3, k. 35, 44). W 1465 r. Gabriel Bażyński wykupił kamienicę z rąk

Herman I zostawił troje dzieci: syna Conrada II, który odziedziczył po ojcu Piwnice, oraz dwie córki: Dorotheę, żonę Stephana Olschlegera, i Katherineę, żonę Niclasa von der Linde (który był równocześnie szwagrem swego teścia). Conrad II nie przejawiał większej aktywności jako mieszczanin toruński. Przebywał w Piwnicach, prowadzenie interesów kupieckich pozostawiając szwagrowi Steffanowi Olschlegerowi. Zmarł między 4 maja 1493 a 10 marca 1498 r.⁷⁸, pozostawiając synów: Hermana II, Niclasa i Johana III. Rusopowie jeszcze raz wykazali swoją aktywność w sprawach miejskich, uczestnicząc w podziale spadkowym po zmarłym bezpotomnie swym wuju, burmistrzu Niclosie von der Linde po 1480 roku⁷⁹. Herman II zmarł wcześniej, bo już w 1507 r.⁸⁰, jeszcze przed nim pożegnał się ze światem Niclos (wspomniany jako żyjący w 1493 r.)⁸¹. Ostatnim męskim przedstawicielem rodziny był Johan, który zmarł dopiero po 8 lipca 1541 r.⁸² Ten jednak coraz częściej określał się w dokumentach jako Hans von der Piffenitz (Jan Piwnicki), rezygnując z nazwiska rodowego. Był już tylko średnio zamożnym szlachcicem. Swoje dwie córki Margarethe i Sophie wydał za braci Jakuba i Andrzeja Dobrskich, przybyszów z ziemi dobrzyńskiej. Starszy z nich, Jakub, stał się protoplastą znanej później rodziny szlacheckiej Piwnickich herbu Lubicz⁸³.

Przytoczone tu krótkie opisy losów trzech rodzin reprezentujących stary patrycjat toruński wskazują na złożoność omawianego procesu upadku majątkowego tej grupy społeczności miejskiej. Na przykładzie Watzenrodów (linia Lucasa) widzimy udaną próbę

Teschnera, spłacił też ostatecznie spadkobierców Hermana Rusopa (ibidem, k. 151, 153) i sprzedał ją poznańskiemu kupcowi Georgowi Bockowi (ibidem, nr 153–154).

⁷⁸ APT, kat. II, dz. IX, t. 4, s. 124, 194.

⁷⁹ Ibidem, s. 119: 1493 r. — Katherinea, wdowa po Niclosie von der Linde przekazała połowę domu przy ul. Żeglarskiej (nr 136) bratankowi Niclosowi, a ten w imieniu własnym, ojca i brata Hansa sprzedał ją wujowi Stephanowi Olschlegerowi (ibidem, s. 124). Ostatecznie Hans Rusop von der Piffenitz sprzedał w 1509 r. dwie części na tym domu, odziedziczone zapewne po śmierci wuja, Ludwigowi Engelhartowi (ibidem, s. 426).

⁸⁰ Ibidem, s. 390 (jako żyjący), 393 (16 VII 1507 r. — jako zmarły).

⁸¹ Ibidem, s. 119.

⁸² Ibidem, t. 6, k. 162v, gdzie występuje ze swymi dwoma zięciami.

⁸³ Por. *Urządnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Mikulski, [w:] *Urządnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. V, z. 2, Wrocław 1990, s. 226–227 (wykaz urzędników ziemskich z tej rodziny).

podtrzymania potęgi rodziny i rodzin spokrewnionych przez karierę duchowną jednego z jej członków. Dzięki protekcji bogatego biskupa jego krewni dzierżyli na przełomie XV/XVI wieku pełnię władzy w mieście (do 1499 r. burmistrzem był szwagier biskupa Tileman von Allen, obok którego działało w radzie dwóch jego zięciów Henrich Kruger i Johan Beutel — obaj osiągnęli tytuły burmistrzów, w ławie zasiadał inny szwagier późniejszego biskupa Niclos Kopernik, a po nim jego zięć Bartold Gertner), utrzymywali status społeczny lokujący niektórych z nich wręcz w elicie szlachty pruskiej (Lucas von Allen, starosta rogoziński) czy duchowieństwa (Andrzej i Mikołaj Kopernikowie). Nadmienić należy, że ta droga obrony przed pauperyzacją i utratą pozycji społecznej nie była wyjątkiem w tym okresie. Do kapituły warmińskiej, ale i do innych kapituł pruskich i inflanckich wchodziło w tym czasie wielu przedstawicieli patrycjatu wielkich miast, głównie Gdańska i Torunia. Wystarczy tylko wspomnieć o Ferberach, którzy również dochowali się w swojej rodzinie biskupa warmińskiego i kilku kanoników⁸⁴. Z Torunia do kapituły warmińskiej trafił w końcu XV wieku Henrich Snellenberg, jedyny syn długoletniego rajcy i wybitnego kupca toruńskiego, którego jednak pod koniec życia opuściło chyba szczęście, ale przezornie córkę wydał za bogatego gdańszczanina Eberharda Ferbera⁸⁵, a dla syna wybrał karierę duchowną⁸⁶.

Przykładów krachu finansowego rodzin patrycjuszowskich znamy o wiele więcej. Poza omówionymi, bardzo wyrazistymi plajtami Wazzenrodów (linia Friedricha) i Beckerów, podobny los spotkał właściwie wszystkich kupców toruńskich, którzy próbowali kontynuować handel dalekosiężny. Można tu wspomnieć Jorge Mewsinga, którego majątek został przejęty za długi przez bardzo aktywnego w Toruniu kupca gdańskiego Tidemana Bye⁸⁷. Elementów plajty finansowej można się też doszukiwać w losach spadkobierców najbogatszego chyba patrycjusza toruńskiego połowy XV wieku Gotschalka Hitfelda. Jego olbrzymi majątek, odziedziczony po przodkach i pieczołowicie powiększany przez tego wybitnego burmistrza toruńskiego, został

⁸⁴ Por. T. Glemma, *Maurycy Ferber*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VI, Kraków 1948, s. 419–420.

⁸⁵ Christina, jako wdowa po Eberhardzie Ferberze (był on krewnym znanego burmistrza), występowała z bratem w 1514 r. (APT, kat. II, dz. IX, t. 4, s. 514).

⁸⁶ Henrich Snellenberg młodszy był kanonikiem warmińskim w latach 1499–1539, zmarł w 1539 r.

⁸⁷ APT, kat. II, dz. IX, t. 3, k. 191.

właściwie w całości wyprzedany przez jego synów. Najstarszy z nich, Johan, zapewne z powodu długów pozbawiony został urzędu ławnika, a pod koniec życia posiadał jedną tylko kamienicę na rogu Rynku i ul. Panny Marii⁸⁸. Młodszy, Rucher, również stracił większość swych dóbr odziedziczonych po ojcu i zamożnej rodzinie Palsatów, posiadając pod koniec życia również tylko jedną kamienicę przy Rynku (nr 161)⁸⁹. Inny z synów Gotschalka — jego imiennik Gotschalk wybrał karierę duchowną, był proboszczem w kościele św.św. Janów w Toruniu, ale zmarł zapewne przedwcześnie i wyższych urzędów nie osiągnął⁹⁰. Najmłodszy syn, Tileman (z drugiego małżeństwa ojca), pozostający przez długi czas pod opieką ojczyma, Joachima Cziremberga, przeniósł się do Gdańska⁹¹. Przykład najmłodszego Hitfelda ujawnia jeszcze jedną z dróg obrony członków starego patrycjatu toruńskiego przed pauperyzacją — przenosiny do rozwijającego się pręźnie Gdańska. Hitfeld znajdzie w XVI wieku bardzo licznych naśladowców, ale kierowały nimi inne już motywacje, inny był też prestiż szesnastowiecznych „emigrantów” toruńskich w Gdańsku.

Bliskie upadku były też wspomniane rodziny Hitfeldów (gałąź po Hermanie) i von der Lindenów, które jako jedyne przetrwały kryzys i osiągnęły godności rajcowskie w XVI wieku. Było to jednak możliwe dzięki szczęśliwym koligacjom. Herman Hitfeld (syn zmarłego przedwcześnie Hermana) ożenił się z jedną z dwóch córek Conrada Teudenkusa i przejął po teściu znaczną część jego fortuny⁹². Johana von der Linde uratował ożenek z córką byłego sekretarza toruńskiego Liboriusa Jode, gdyż cały majątek po ojcu przejął jego ojczym

⁸⁸ Kupił ją on od swego szwagra Niclosa Lillige w 1472 r. (ibidem, k. 278), kiedy właściwie nie już nie posiadał. Zapewne utrata posiadłości i zadłużenie spowodowały też utratę funkcji ławnika w 1465 r. (A. Semrau, op.cit., s. 49).

⁸⁹ Kupił ją lub otrzymał w rozliczeniu spadkowym po śmierci Elisabet Palstynne od Hansa Hoppego w 1467 r. (APT, kat. II, dz. IX, t. 3, k. 189). Posiadał też Płotowo, które jednak sprzedał w latach 80. XV w. Mikołajowi Orłowskiemu, przybyszowi z ziemi dobrzyńskiej, protoplaście Płutowskich herbu Lubicz.

⁹⁰ M. Biskup, op.cit., s. 58, wiąże jego nominację na ten urząd z uzyskaniem przez radę w 1457 r. prawa prezenty na urzędy kościelne w mieście.

⁹¹ Jako „burger von Danczk” wystąpił w 1502 r. kwitując spłatę przez miasto pożyczki udzielonej radzie przez jego ojca Gotschalka w okresie wojny trzynastoletniej (*Księga długów miasta Torunia z okresu wojny trzynastoletniej*, wyd. A. Czacharowski, Toruń 1964, s. 203–204).

⁹² D. Weichbrodt, geb. von Tiedemann, *Patrizier, Bürger, Einwohner der Freien und Hansestadt Danzig*, Klingberg 1986, s. 241 (genealogia Hitfeldów).

Erasmus Esske⁹³, a po przyrodnim bracie Niclosie blisko z nim spokrewnieni Rusopowie⁹⁴. Dopiero osobista aktywność gospodarcza i polityczna jedyne go syna Johana, Niclosa, przywróciła von der Lindenom ich pozycję wśród patrycjatu toruńskiego⁹⁵. Jeden z jego synów wyemigrował nawet do Gdańska i dał początek jednej z najwybitniejszych rodzin patrycjuszowskich tego miasta⁹⁶.

Bardzo interesujący jest ostatni, trzeci przykład — rodziny Rusopów. Należy podkreślić raz jeszcze słabnący z upływem czasu związek tej rodziny z miastem i stopniowe przenoszenie jej aktywności gospodarczej do dóbr ziemskich. Również i ten sposób reakcji na kurczące się w pierwszej połowie XV wieku, a szczególnie po 1466 roku, możliwości prowadzenia zyskowego handlu w mieście nie był odosobniony. Przedstawiciele patrycjatu toruńskiego posiadali już od XIII wieku rozległe dobra ziemskie, byli więc „mieszczanami-rycerzami”, łączącymi zajęcia handlowe ze służbą zbrojną. Za zasługi w wojnie trzynastoletniej król nagroził kilka dalszych rodzin toruńskich znacznymi nadaniami ziemskimi. Między innymi vom Wegenowie otrzymali w dzierżawę Mlewo, Kielbasin i Stary Toruń⁹⁷, Rutcher von Birken — Siemon⁹⁸, Czegenhalsowie — Bierz głowo⁹⁹, Herman Pape — Wypcz (w zastaw)¹⁰⁰. Część właścicieli ziemskich, podobnie jak Rusopowie, przenosi swoją aktywność gospodarczą z miasta na wieś, utrzymując może pewne więzi z Toruniem, ale rezygnując z udziału w zarządzaniu miastem. Do swoich dóbr ziemskich przenieśli się vom Wegenowie, przedstawiciele najstarszych rodzin patrycjuszowskich w Toruniu: Papenowie i Rubitowie, a także Trostowie i Pekawowie.

⁹³ APT, kat. II, t. 3, k. 198: Hans von der Linde odstąpił ojczymowi swoje nieruchomości: kamienicę przy ul. Szczytnej (nr 410) i dom narożny przy ul. Starotoruńskiej (nr 168).

⁹⁴ Por. przyp. 79.

⁹⁵ A. Semrau, op.cit., s. 67: Niclos von der Linde był ławnikiem w latach 1518–1529, następnie rajcą i od 1540 r. burmistrzem, zmarł w 1563 r.

⁹⁶ D. Weichbrodt, geb. von Tiedemann, op.cit., s. 307 n.

⁹⁷ *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 53 (Kielbasin i Węgorzewo w 1495 r.), 79, 122 (Mlewo i Stary Toruń w 1454 r.).

⁹⁸ Ibidem, s. 116 (1454 r.).

⁹⁹ Ibidem, s. 7 (Jan Czegenhals był dzierżawcą do 1474 r.).

¹⁰⁰ Ibidem, s. 150 (1457 r., zastaw za pożyczkę 600 grzywien).

Między „starym” a „nowym” patrycjatem

Wszystkie omówione wyżej przykłady zdają się wyraźnie wskazywać, że kryzys starego patrycjatu narastał już w pierwszej połowie XV wieku, prowadząc do stopniowego wyczerpywania się kapitałów, ograniczania możliwości prowadzenia handlu dalekosiężnego, powolnej pauperyzacji. Od lat trzydziestych XV wieku, wraz z nastaniem kilkunastoletniego okresu względnego spokoju na granicy polsko-krzyżackiej, w Toruniu rozwinęli działalność nowi kupcy, przybyli zapewne z południa, którzy zaczęli monopolizować w swoich rękach pośrednictwo w handlu zaplecza polskiego z rozwijającym się już wówczas gwałtownie Gdańskiem. Do najbardziej znanych rodzin z tej grupy należeli niewątpliwie Trostowie, Teschnerowie, Schotdorfowie, a także kupcy, którym nie udało się założyć rodzin, ale osiągnęli wielki sukces osobisty, tacy jak Liffard Blumental czy Simon Belkau. Tę stopniową wymianę elity kupieckiej Torunia wiązać można z następującą w pierwszej połowie XV wieku zmianą struktury eksportu gdańskiego, która musiała przecież rzutować również na handel toruński. Należy tu zwrócić uwagę przede wszystkim na wzrost udziału eksportu zbóż po 1426 roku¹⁰¹. Jakkolwiek zgodzić się trzeba z wnioskami Henryka Samsonowicza, że powolny wzrost udziału zbóż w strukturze eksportu nie oznaczał jeszcze ukształtowania się „nowożytnej” koniunktury na wywóz tego towaru z rynku gdańskiego, niemniej mógł on oddziaływać na zmiany w sposobach uprawiania handlu i powodować powolne wypieranie starego patrycjatu przez nowych kupców-pośredników. W księgach ławniczych liczba wzmianek o zbożu jako przedmiocie handlu czy długu wydaje się stopniowo narastać. W najstarszej z ksiąg zboże jako towar wspomniane zostało cztery razy¹⁰², ale zaledwie jedna z tych wzmianek może odnosić się do handlu nim na większą skalę. Informacje o prowadzeniu handlu

¹⁰¹ Por. H. Samsonowicz, *Struktura handlu gdańskiego w pierwszej połowie XV wieku*, *Przegląd Historyczny*, t. 53: 1962, s. 707–708 (tab. 5).

¹⁰² *Liber scabinorum...*, nr 1531 (1421 r. — zapłata za wieś następuje częściowo w zbożu), 1616 (karczmarz z Grzywny zalegał z zapłatą 7 grzywien za laszt zboża Niclosowi Polan), 1667 (gospodarz z Mlewa winny był Hansowi Jungehornowi 7 szefli zboża), 1923 (1426 r. — Niclos Schustke sprzedał Albrechtowi Dene 20 lasztów zboża); właściwie tylko ten ostatni przykład świadczyć może o handlu zbożem na szerszą skalę.

zbożowego przynoszą wpisy z kolejnej księgi ławniczej¹⁰³. Liczba tych wzmianek nieco wzrasta, widać w kilku przypadkach wyraźne związki toruńskich kupców zbożowych z gdańszczanami. Warto zauważyć, że właściwie wszyscy kupcy zbożowi z Torunia, wymienieni w obu cytowanych księgach, zamieszkiwali przy ul. Przewoźnej, która była najlepiej przystosowana do magazynowania i przechowywania zboża w spichlerzach znajdujących się na zapleczu stojących tam kamienic.

W okresie wojny trzynastoletniej aktywność kupców toruńskich nie była zbyt imponująca. Marian Biskup wskazuje, że wśród niewielkiej grupy aktywnych kupców możemy odnaleźć przedstawicieli interesującej nas generacji patrycjatu toruńskiego: Hansa Tosta, Johana Teudenkusa, Teschnerów¹⁰⁴. Zauważyć trzeba, że właśnie ci ludzie jako jedni z niewielu przetrwali wojnę stosunkowo najlepiej i prowadzili swoje interesy handlowe w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w miarę udanie. Teudenkusowie zniknęli z patrycjatu toruńskiego w sposób naturalny — rodzina ta wygasła w linii męskiej, Teschnerów ostatecznie pogrążyła znaczna liczba potomków Mathisa i Martina, którzy podzielili między siebie majątek. Trostowie wreszcie przenieśli się w drugiej połowie XV wieku na wieś i ograniczyli swoją aktywność w Toruniu, chociaż z miastem nie zerwali, wprowadzając jeszcze w XVI stuleciu kilku swoich przedstawicieli do ławy. W przypadku więc wyżej wymienionych mamy do czynienia ze specyficzną grupą „pośrednią”, która aczkolwiek nieliczna, potrafiła przeprowadzić patrycjat przez okres kryzysu i przekazać znamiona władzy nowym ludziom, którzy pojawili się w mieście w drugiej połowie XV wieku. Również i oni jednak musieli odczuwać pewne ujemne konsekwencje lat 1454–1466, gdyż podobnie jak reszta toruńskiego kupiectwa, zaangażowali większość swoich kapitałów w finansowanie wojny z Zakonem. To właśnie w interesie tej grupy kupców

¹⁰³ *Księga ławnicza Starego...*, nr 950 (1442 r. — Michel Westuał zajmuje za długi dwa domy Thomasa Revelera przy ul. Przewoźnej wraz z 30 łasztami zboża), 970 (ten sam Thomas Reveler pożyczył od Petera Furstena z Gdańska 15 łasztów zboża na 5 lat), 1006 (1443 r. — Hans Hoff z Gdańska odkupił od Andrisa Pfule 20 łasztów zboża!), 1125 (Habundius Winter ma zwrócić dług 25 grzywien w zbożu), 1263 (Gotschalk Schade sprzedał dwóm kupcom gdańskim 20 łasztów zboża), 1312 (Gotschalk Schade dokonuje rozliczenia z Peterem Slegilem za zboże, które ten miał mu sprzedać), 1538 (Seyfrid Schade jest dłużny mincerzowi i lokuje ten dług na 28 łasztach zboża, które znajdują się w spichlerzu koło Gdańska), 1571 (Hans von Brelin jest dłużny Seigerowi von Swalmen 7 łasztów zboża).

¹⁰⁴ M. Biskup, *Handel wiślany w latach 1454–1466*, Roczniki Dziejów Społeczno-Gospodarczych, t. 14: 1953, s. 195; idem, *U schyłku średniowiecza...*, s. 54–56.

leżało zacieśnienie związków handlowych, a co za tym idzie i politycznych, z Królestwem Polskim. W artykule niniejszym rezygnujemy z dokładnego przesłedzenia losów tego pokolenia toruńskich rajców i kupców. Dla pełnego wyjaśnienia zmian dokonujących się w elicie toruńskiej pierwszej połowy XV wieku dokonać bowiem należy bardziej rozległych badań nad gospodarką i powiązaniem handlowymi tego okresu, obserwowanymi na obszarze znacznie szerszym niż jedno miasto.

Powstanie nowego patrycjatu

Opisany wcześniej proces upadku ekonomicznego i ucieczki z miasta starego patrycjatu toruńskiego w sposób naturalny tworzył miejsce dla ludzi lepiej potrafiących się przystosować do innych warunków politycznych i ekonomicznych, w jakich znalazły się Prusy Królewskie po 1466 roku. Proces wymiany toruńskiego patrycjatu spróbujemy ukazać znowu na przykładach kilku nowych rajców, szukając potwierdzenia mechanizmów zauważonych poprzez te egzemplifikacje w przypadku innych rodzin. Do bardziej wnikliwej analizy wybrane zostały rodziny Krugerów, Fredewaltów, Koyenów i Eskenów (Estków), reprezentujące mniej lub bardziej odmienne drogi wchodzenia nowych ludzi do elity władzy w Toruniu.

Najblyskotliwszą chyba karierę spośród ludzi nowych w radzie toruńskiej zrobił przybysz z Kolonii (jak podają stare kroniki) Henrich Kruger. Pojawił się on w Toruniu w 1462 roku, i to w bardzo wyrazistej roli¹⁰⁵. Był on najpewniej faktorem kupca gdańskiego Tidemana Bye, w imieniu którego dokonywał rozmaitych transakcji handlowych z miejscowymi kupcami, reprezentował też swego pryncypała w egzekwowaniu długów i przejmowaniu za nie dóbr ruchomych i nieruchomości od niesolidnych dłużników. W 1466 roku prowadził w imieniu swego mocodawcy postępowanie przeciwko Jorge Schererowi, który zalegał Tidemanowi Bye na sumę 80 zł węg.¹⁰⁶, w tymże roku sam Kruger wystąpił jako wierzyciel ławnika Geyze von der Brucke¹⁰⁷,

¹⁰⁵ APT, kat. II, t. 3, k. 87: Heynrich Stoner przekazuje Krugerowi wszystko, co posiada w Toruniu.

¹⁰⁶ Ibidem, k. 115, 161.

¹⁰⁷ Ibidem, k. 171.

w 1467 r. zajął za długi w imieniu Tidemana Bye dobra Jorge Mewsinga (domy przy Rynku i ul. św. Anny oraz spichrz przy ul. Ciasnej)¹⁰⁸, w 1468 r. skarżył rajcę Johana Rennenberga o sumę 200 grzywien, którą ten był winny T. Bye¹⁰⁹. W tymże roku występował przeciw Hansowi Rulofowi (224 grzywiny długu)¹¹⁰, zajmował za długi spichlerz innego rajcy Andresa Heinzego przy ul. Ciasnej w 1470 r.¹¹¹, reprezentował swego pryncypała w sporze o dług 60 grzywien na domu przy ul. Żeglarskiej u Hansa Molnera w 1471 r.¹¹² Było to zapewne ostatnie wystąpienie Krugera w tej roli, wkrótce zaczął prowadzić interesy na własną rękę. W 1470 roku otrzymał obywatelstwo, być może też wtedy przejął z rąk Andresa Rockendorfa dom przy ul. Wielkiej (dziś Szeroka, nr 49), który stał się główną siedzibą rodziny na przeciąg kolejnego stulecia¹¹³. W 1473 r. Kruger kupił bardzo korzystnie dla celów handlowych położoną kamienicę ze spichlerzem przy ul. Przewoźnej¹¹⁴. Już w 1471 r. wybrano go ławnikiem, a dwa lata później został rajcą. Uwieńczeniem jego kariery urzędniczej był wybór na burmistrza w roku 1483. Na tym urzędzie pozostał aż do śmierci w 1504 r.¹¹⁵ Ogromny wpływ na jego karierę miał zapewne ożenek z Christiną von Allen, córką burmistrza Tilemana i siostrzenicą Lucasa Watzenrodego¹¹⁶. W latach osiemdziesiątych aktywność Krugera na rynku handlu nieruchomościami słabnie. W 1483 roku kupił on jedynie dom przy ul. Szczytnej (nr 431 — dom tylny) za 100 grzywien, który zresztą wkrótce chyba odsprzedał¹¹⁷. Prowadził w tym czasie za to aktywną działalność finansową, udzielał pożyczek, czego przykładem może być choćby wspomniane już 500 grzywien pożyczone bankrutującemu Bartoldowi Beckerowi. Ta aktywność finansowa musiała przyczynić się do znacznego powiększenia fortuny, gdyż

¹⁰⁸ Ibidem, k. 191.

¹⁰⁹ Ibidem, k. 220.

¹¹⁰ Ibidem, k. 220.

¹¹¹ Ibidem, k. 243.

¹¹² Ibidem, k. 266.

¹¹³ Jeszcze w 1462 r. właścicielem tego domu był Rockendorf, Kruger pojawił się jako właściciel w 1478 r. Brak w księdze ławniczej informacji o sposobie przejęcia domu. Być może było to spowodowane zadłużeniem dotychczasowego właściciela.

¹¹⁴ APT, kat. II, dz. IX, t. 3, k. 296.

¹¹⁵ A. Semrau, op.cit., s. 61.

¹¹⁶ D. Weichbrodt, geb. von Tiedemann, op.cit., s. 5; ślub odbył się ok. 1484 r.

¹¹⁷ APT, kat. II, dz. IX, t. 4, k. 38.

w latach dziewięćdziesiątych XV wieku Kruger zaczął skupować nieruchomości w Toruniu. W 1492 r. przejął od rady, pozostawione przez Bartolda Beckera, domy przy Rynku i ul. Szkolnej, które wkrótce sprzedał¹¹⁸. W 1494 r. odkupił od zubożałego mincerza toruńskiego Henniga dom przy ul. Ciasnej (nr 63 b), który zapewne przekształcił w spichlerz¹¹⁹. W tym samym roku nabył od Niclosa Jodego budę przy ul. Kokoszej (nr 147 a), którą następnie odstąpił, w ramach rozliczeń spadkowych po śmierci teścia, szwagrowi Johanowi Beutelowi¹²⁰. W 1495 r. kupił za 170 grzywien dwie budy rymarskie przy ul. Wielkiej (nr 441)¹²¹, w 1497 r. nabył od rady dom narożny przy ul. Żeglarskiej (nr 109) za 400 grzywien¹²² i budę szewską przy ul. Szewskiej (nr 420) za 100 grzywien¹²³. W 1498 r. Kruger odkupił od zubożałych von der Bruckenów dom narożny przy Rynku wraz z sześcioma budami szewskimi przy ul. Szewskiej (nr 422–428) za 700 grzywien¹²⁴. Wreszcie w 1502 r. dokupił budę na rogu ul. Szewskiej i Szczytnej (nr 419) za 120 grzywien, skupiając w swych rękach prawie wszystkie domy przy południowej pierzei tej ulicy (poza domem nr 421)¹²⁵. Henrich Kruger nie ograniczał swych inwestycji tylko do miasta. Nauczony może doświadczeniami bankrutujących kupców starszego pokolenia, zabezpieczył swoją pozycję majątkową przejmując po teściu i nabywając dalsze dobra ziemskie. W momencie śmierci posiadał on Sławkowo, Gostkowo, Folsąg, Brąchnowo, Zakrzewo, Brzozowo, Pruską Łąkę, Brzeźno, dzierżawił też wsie królewskie Kończewice, Rogowo i Rogówko¹²⁶. Już chociażby z racji swych dóbr ziemskich Henrich

¹¹⁸ Zob. przyp. 64.

¹¹⁹ APT, kat. II, dz. IX, t. 4, k. 142.

¹²⁰ Ibidem, k. 149, 251.

¹²¹ Ibidem, k. 158.

¹²² Ibidem, k. 181; na marginesie dodać można, że właścicielem tego domu przez pewien czas był słynny humanista Filip Kallimach. Należy jednak wątpić, czy fakt posiadania przez niego dwóch kamienic w Toruniu był równoznaczny z jego krótkim chociażby pobytem w mieście, co sugeruje literatura (por. M. Biskup, *Od schyłku średniowiecza...*, s. 86). Zarówno kupno, jak i sprzedaż obu domów dokonana została w Toruniu przez pośredników. Operacje te, jak się wydaje, mogły mieć charakter „spekulacyjny”.

¹²³ APT, kat. II, dz. IX, t. 4, k. 181.

¹²⁴ Ibidem, k. 202.

¹²⁵ Ibidem, k. 260.

¹²⁶ A. Semrau, op.cit., s. 61; *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 12, 14 (Brzeźno przypadło potem w dziale szwagrowi Krugera Johanowi Beutelowi), 33, 38, 58, 107, 118, 151 (Zakrzewo i Brzozowo koło Chełmna były do końca XVI w.

Kruger należał do najzamożniejszych właścicieli w Prusach Królewskich. Niewielu ludzi w tym czasie mogło poszczycić się posiadaniem ośmiu wsi własnych, trzech dzierżawionych, wreszcie ośmiu nieruchomości w Toruniu i dalszych drobnych posiadłości wokół miasta (łąki, winnice). Kariera Henricha Krugera należała niewątpliwie do najblыskotliwszych awansów społecznych drugiej połowy XV wieku w Prusach Królewskich. Można ją porównywać jedynie z karierami przedstawicieli patrycjatu gdańskiego z tego okresu (Ferberowie, Giesowie, Werdenowie, Feldstedowie), ale oni startowali przecież z pozycji kupców gwałtownie rozwijającego się miasta, ośrodka wielkiego rynku wiślanego, podczas gdy Kruger budował potęgę majątkową swej rodziny w mieście, którego wpływy i zasięg kontaktów handlowych wyraźnie się kurczyły. Wydaje się, że o powodzeniu Krugera zdecydowały przede wszystkim jego związki handlowe z Gdańskiem, pośrednictwo w handlu między zapleczem polskim a wielkim portem, a dopiero w dalszej kolejności bardzo korzystne koligacje, wreszcie udane inwestycje w dobra ziemskie i nieruchomości w Toruniu.

Nie mniej ciekawa była kariera Niclasa Fredewalta, który przybył do Torunia z Nidzicy, być może w związku z niebezpieczeństwami, jakie niosły działania wojenne toczącej się wojny trzynastoletniej. Fredewalt określany był jako rzemieślnik zajmujący się wyrobem pasów (*gorteler*), potem jako siodlarz¹²⁷. W Toruniu pojawił się przed 1458 rokiem i ożenił się z córką Niclasa Aulaga, strażnika miejskiego, właściciela budy narożnej za kościołem Najświętszej Marii Panny (nr 276, obecnie ul. Piekary, działka włączona w obręb więzienia)¹²⁸. Wydaje się, że Fredewalt był raczej drobnym kupcem, handlującym wyrobami skórzanymi. Zdaje się to potwierdzać jego pierwsza inwestycja — zakup od Trude Jelynne domu przy ul. Rabiańskiej z domem

własnością dziedziczną najpierw Krugerów, a potem Gretschów, w ręce benedyktynk chełmińskich przeszły dopiero w XVII w.).

¹²⁷ W 1460 r. wdowa po Niclosie Aulagu dokonała rozliczenia spadkowego ze swym zięciem Niclosem Fredewaltem von Neidenburg, gortelerem (pasamonikiem) — APT, kat. II, dz. IX. t. 3, k. 62; ta sama i Andres Treger (może jej inny zięć) sprzedali w 1465 r. dom za kościołem NMP mistrzowi Niclosowi siodlarzowi (*zatler*) — ibidem, k. 140; nieruchomość ta była potem w posiadaniu syna Fredewalta — Niclosa II, który ostatecznie sprzedał ją w 1497 r. Mattisowi, sprzedawcy śledzi (*heringmenger*) — ibidem, t. 4, k. 179.

¹²⁸ Niclos Aulag był właścicielem budy od 1446 r. (*Księga ławnicza Starego...*, nr 1262). W 1465 r. wdowa po nim sprzedała budę zięciowi — Fredewaltowi.

gospodarczym na zapleczu (nr 126)¹²⁹. W 1459 r. kupił on od Niclosa von der Linde inny dom przy ul. Rabiańskiej (nr 132 b)¹³⁰, do którego w 1468 r. dokupił sąsiedni spichrz od Hansa Copa¹³¹. Te zakupy świadczą o powolnym wzroście możliwości nabywczych Fredewalta. Jego sukcesy w handlu szybko znalazły odzwierciedlenie w zajmowanej pozycji społecznej. Już w 1469 r. został wybrany ławnikiem, w ławie przesiedział kilkadziesiąt lat, pełniąc od 1487 r. funkcję starszego ławy (niem. *Schöppenmeister*). Dopiero w 1496 r., pod koniec długiego życia, Fredewalt został powołany do rady; zmarł w 1499 r.¹³² Kolejnym przejawem jego wzrastającej po 1469 roku pozycji majątkowej był zakup w 1478 r. należącej już do najbardziej okazałych posesji w mieście kamienicy przy ul. Wielkiej z zapleczem gospodarczym przy dzisiejszej ul. Podmurnej (nr 451)¹³³. Kamienica ta stała się siedzibą rodziny przez następne dwa pokolenia. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XV wieku Niclos Fredewalt działał coraz częściej wspólnie ze swym synem Niclasem II. Często trudno jest rozróżnić obu Fredewaltów, szczególnie po 1496 r., kiedy syn został wybrany ławnikiem po awansie ojca do rady. W latach osiemdziesiątych Fredewaltowie nabyli jeszcze dom przy kościele św.św. Janów (nr 100, obecnie ul. Kopernika)¹³⁴, a w latach dziewięćdziesiątych przejęli kolejne domy przy ul. Wielkiej (nr 457)¹³⁵, Przewoźnej (nr 24)¹³⁶, Panny Marii (nr 282)¹³⁷, przy Przewoźnej, obok mennicy (nr 38)¹³⁸ i wreszcie dwa puste place przy tej ulicy (nr 20)¹³⁹. Oprócz nabywania nieruchomości na stałe Fredewaltowie nie stronili od operacji kupna-sprzedaży kamienic. W roku 1486 nabyli dom przy ul. Koziej (nr 249), który sprzedali w 1497 r.¹⁴⁰, w 1486 r. sprzedali dom przy Rabiańskiej, wcześniejszą swoją siedzibę (nr 136)¹⁴¹, w 1483 r. kupili

¹²⁹ APT, kat. II, dz. IX, t. 3, k. 35.

¹³⁰ Ibidem, k. 46.

¹³¹ Ibidem, k. 212.

¹³² A. Semrau, op.cit., s. 38.

¹³³ APT, kat. II, dz. IX, t. 3, k. 347.

¹³⁴ Ibidem, t. 4, s. 30 (1482 r.).

¹³⁵ Ibidem, s. 115 (1492 r.).

¹³⁶ Ibidem, s. 117 (1492 r.).

¹³⁷ Ibidem, s. 127 (1493 r.).

¹³⁸ Ibidem, s. 125 (1493 r.).

¹³⁹ Ibidem, s. 159 (1496 r., wraz z Hansem Balchamem).

¹⁴⁰ Ibidem, s. 6, 7, 180.

¹⁴¹ Ibidem, s. 64.

i sprzedali dom przy Koziej (nr 257)¹⁴², w 1487 r. kupili, a rok później sprzedali połowę domu przy Chełmińskiej (położenie nieustalone)¹⁴³, w latach 1494–1496 podobnie postąpili z działką przy ul. św. Ducha¹⁴⁴, około 1497 r. przejęli za długi, a w 1499 r. sprzedali dom przy ul. Szkolnej (nr 66)¹⁴⁵. W każdym razie w momencie śmierci Niclosa I jego syn, ożeniony — jak przystało na patrycjusza — z Heze, córką rajcy Friedricha Rake, posiadał osiem nieruchomości w Toruniu. Wszystkie były położone w południowo-wschodniej części miasta, przy głównych szlakach handlowych (ul. Wielka, Przewoźna) i ulicach o charakterze gospodarczym (ul. Rabiańska). Wyjątkiem był dom przy kościele św.św. Janów, pozostawiony być może ze względu na jego obszerne zaplecze gospodarcze oraz położenie w pobliżu kościoła parafialnego i ław mięsnych. Działki w innych częściach miasta Fredewaltowie nabywali wyłącznie w celu szybkiego ich zbycia, zapewne dla zysku. To ostatnie zachowanie odróżnia wyraźnie nowy patrycjat od jego poprzedników z pierwszej połowy XV wieku. O ile wówczas bogaci kupcy starali się skupić w swoich rękach jak największą liczbę parcel zamieszkałych przez rzemieślników dla uzyskania czynszów, o tyle w drugiej części stulecia działki w zachodniej części miasta były traktowane jako przedmiot jedynie spekulacyjnych transakcji, które miały przynieść szybki zysk.

Kolejnym przykładem kariery, może najmniej błyskotliwej, ale również charakterystycznej, był awans Erasmusa Eske. Przybył on do Torunia w 1458 roku z Brillon we Fryzji¹⁴⁶. Wkrótce po przybyciu ożenił się z Sophią, wdową po Johanie von der Linde, i wraz z jej ręką przejął jeden z najobszerniejszych domów w mieście, przy ul. Szczytnej (nr 410), wraz z domem narożnym przy ul. Starotoruńskiej (nr 168), który zresztą potem sprzedał. Swoje prawa do uzyskanego majątku zabezpieczył spłacając pasierba, syna Johana von der Linde, również Johana¹⁴⁷. Dalszych inwestycji Eskena w nieruchomości nie znamy, musiał on jednak prowadzić poważne interesy handlowe i pozostawić znaczący spadek w gotówce synowi Franzowi, który kupił i przejął za długi m.in. bogatą kamienicę przy ul. Jęczmiennej (nr 62,

¹⁴² Ibidem, s. 34.

¹⁴³ Ibidem, s. 75, 85.

¹⁴⁴ Ibidem, s. 139, 170.

¹⁴⁵ Ibidem, s. 185 (pierwsza wzmianka o Fredewalcie jako właścicielu), 217.

¹⁴⁶ A. Semrau, op.cit., s. 35.

¹⁴⁷ APT, kat. II, dz. IX, t. 3, k. 198 (1467 r.).

słynny do dziś dom Eskenów)¹⁴⁸. Jeśli wierzyć przywódcom rewolty toruńskiej z 1523 roku, Franz Eske mógł dojść do majątku bez pomocy ojca, a sposób, w jaki to osiągnął, nie zaskarbił mu w każdym razie wdzięczności pospólstwa, które oskarżyło go o malwersacje, a następnie spowodowało czasowe pozbawienie Eskena urzędu burmistrza ze względu na zbyt bliskie jego pokrewieństwo z którymś z rajców¹⁴⁹. W każdym razie niewielki majątek ulokowany w nieruchomościach nie przeszkodził jego ojcu, Erasmusowi, w wejściu do ławy (w 1483 r.) i rady (był rajcą w latach 1484–1493)¹⁵⁰ oraz zapewnieniu swym potomkom przynależności do patrycjatu.

Przykłady przedstawionych typów karier można oczywiście mnożyć. Co prawda nie zawsze zakończyły się one, z różnych powodów, stabilizacją pozycji majątkowej i społecznej rodziny, ale przypominały w swoim przebiegu tu omówione. Interesującym połączeniem typu kariery Niclasa Fredewalta i Erasmusa Eske był awans Benedicta Koyena, protoplasty kolejnej „długowiecznej” rodziny toruńskiego patrycjatu. Koye przybył do Torunia stosunkowo późno, bo 28 sierpnia 1471 r. z Jülich ze Śląska¹⁵¹. W 1477 r. nabył kamienicę na Rynku (nr 302)¹⁵², w jednym z kontraktów dotyczących sąsiedniego domu określony został jako kuśnierz (I)¹⁵³. Był on więc prawdopodobnie kupcem handlującym skórą i wyrobami ze skóry. Drogę do dalszych awansów utorowało mu małżeństwo z drugą córką Conrada Teudenkusa (jedną poślubił wcześniej Herman Hitfeld)¹⁵⁴ i bezpocemna śmierć jego szwagra Johana Teudenkusa, po którym Koye przejął dwa przestronne domy przy ul. Żeglarskiej (nr 118, 139)¹⁵⁵,

¹⁴⁸ Ibidem, t. 5, k. 28 (1518 r.); kupił dom od rady, która wcześniej zajęła go za długa u Hansa Balchama.

¹⁴⁹ J. Buława, *Walki społeczno-ustrojowe w Toruniu w I połowie XVI wieku*, Toruń 1971, s. 54, 131: wydaje się, że interpretacja taka nie musi być prawdziwa, żaden bowiem najbliższy krewny Eskena w tym czasie w radzie nie zasiadał, być może przyczyną czasowego usunięcia z rady było jednak wcześniejsze oskarżenie o malwersacje finansowe.

¹⁵⁰ A. Semrau, op.cit., s. 35 (Estken).

¹⁵¹ APT, kat. II, dz. XII, t. 4: Genealogie der Patrizier-Geschlechts der Coyen, nr 1.

¹⁵² Ibidem, dz. IX, t. 3, k. 340.

¹⁵³ Ibidem, k. 352; jako „Benedict der korsner”.

¹⁵⁴ Była nią Katherina, młodsza córka Conrada Teudenkusa (ibidem, dz. XII, t. 4, nr 1).

¹⁵⁵ Johan Teudenkus musiał umrzeć po 1485, a przed 1492 r., kiedy Koye był już właścicielem kamienic przy ul. Żeglarskiej (APT, kat. II, dz. IX, t. 4, s. 82, 112,

a następnie dokupił jeszcze dom przy ul. św. Anny (nr 191)¹⁵⁶ i Rabiańskiej (nr 122)¹⁵⁷, tworząc silnie skoncentrowany kompleks gospodarczo-magazynowy w pobliżu Bramy Żeglarskiej (domy przy ul. Żeglarskiej i Rabiańskiej).

Przykłady Koyena i Fredewalta wskazują na duże możliwości awansu społecznego kupców skórzanych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XV wieku. Znany też nazwiska kolejnych kuśnierzy, którzy osiągnęli znaczącą pozycję majątkową w Toruniu w tym okresie. Był to chociażby Polnische Greger, który nabył w 1480 roku dom przy ul. św. Anny od ubożającego Niclasa Kopernika (nr 189)¹⁵⁸, a także kilka innych kamienic, między innymi przy ul. Szkolnej (68)¹⁵⁹, które w pierwszej połowie XVI wieku posiadał jego syn Wolfgang Gregors (jego dobra jednak były poważnie już zadłużone)¹⁶⁰. Być może na drodze do wejścia „Polskiego” Grzegorza do władz miejskich stało jego podkreślane tak w źródłach pochodzenie etniczne i brak koneksji rodzinnych ze starym patrycjatem. Kuśnierze należeli w drugiej połowie XV wieku do grup wyróżniających się aktywnością gospodarczą. Musiało się to wiązać z utrzymującą się koniunkturą na eksport wyrobów skórzanych czy też z popytem na nie na rynku lokalnym. Szczególnie nasiloną obecność kuśnierzy na rynku kupna-sprzedaży nieruchomości obserwujemy w drugiej połowie XV i na początku XVI wieku przy ul. św. Anny i Rabiańskiej, które stały się w tym okresie głównym siedliskiem kupców skórzanych w mieście.

118), kamienicę nr 139 kupił formalnie w 1492 r. od Liboriusa Nakera, ale jego zmarły szwagier już wcześniej miał tam ulokowaną wierzytelność 200 grzywien.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 88 (1488 r.).

¹⁵⁷ Ibidem, s. 106 (1492 r.).

¹⁵⁸ Ibidem, s. 12 (1480 r.).

¹⁵⁹ Ibidem, s. 188 (1497 r.); syn sprzedał tę kamienicę w 1517 r. (ibidem, t. 5, k. 18v), ale kupił dom położony obok (zob. dalej).

¹⁶⁰ Wolf Grzegorz posiadał inny dom przy ul. Szkolnej (nr 70) z przejazdem i spichlerzem przy ul. Przewoźnej, ale miał on mocno obciążoną hipotekę (od 1538 r. ciążył na nim dług 700 grzywien, pożyczonych od rajcy gdańskiego Jorge Niderhofa, prawa do tego długu przejęli potem Lisemanowie i Bernard Pulman). Ostatecznie dom trafił po 1555 r. w ręce córek Grzegorza: Cathariny i Reginy, wydanych za pochodzących z zamożnych rodzin toruńskich: Sebastiana Tenka, ławnika z lat 1577–1582, i Georga Aignera, rajcę z lat 1553–1566 (A. Semrau, op.cit., s. 24, 97).

Próba podsumowania

Nasza analiza nowego patrycjatu prowadzi do wniosku, że do władz miejskich przedarli się ludzie charakteryzujący się wielką aktywnością gospodarczą, umiejętnie wykorzystujący nową koniunkturę gospodarczą i nowe sposoby wymiany handlowej. Na przykładzie Krugera i jemu podobnych widzimy przechodzenie kupców toruńskich na pozycje pośredników w handlu między polskim zapleczem a Gdańskiem i rezygnację z bardziej może zyskowego, ale ryzykownego handlu dalekosiężnego. Przykłady Fredewalta, Koyena wskazują z kolei na wpływ koniunktury na możliwości osiągnięcia awansu społecznego. Wreszcie wszystkie te trzy przykłady ukazują niezmiennie najważniejszy czynnik stabilizacji pozycji społecznej nowych patrycjuszów — koligacje. Ich brak w przypadku Niclosa Fredewalta starszego, mimo jego olbrzymiej aktywności ekonomicznej, przez wiele lat hamował jego awans do rady. Erasmusowi Eskenowi zaś same tylko koligacje, bez większych inwestycji w nieruchomości, przyniosły szybki awans. Przykłady te dowodzą wyraźnie, że mimo olbrzymiego wpływu na fluktuację elit czynników ekonomicznych, koniunkturalnych, mamy do czynienia ze społeczeństwem stanowym, feudalnym, w którym dostęp do zaszczytów i władzy jest dozowany przez aktualnie sprawujących władzę i obdarzonych przywilejami. Oczywiście — ekskluzywność patrycjatu miejskiego daleka jest od ekskluzywności kształtującego się w tym samym czasie, niedostępnego prawie zupełnie dla osób „gorzej urodzonych”, stanu szlacheckiego. Niemniej jednak nawet tak gwałtowna wymiana elity rządzącej miastem, jaka nastąpiła w Toruniu w drugiej połowie XV wieku, musiała się odbywać przy pełnej aprobacie starego patrycjatu, który w ostatecznym rozrachunku decydował o przyjęciu parweniusza do swego ekskluzywnego, a może nawet coraz bardziej ekskluzywnego, grona. W zawiąlane mechanizmy funkcjonowania elit wplątane są czynniki natury prawnej (choćby przepisy chełmińskiego prawa spadkowego w przypadku Torunia, tak korzystne dla tzw. wstępniów do wdów i zięciów, przez równy podział majątku między wszystkie dzieci i wdowę), ustrojowej (dające zdecydowaną przewagę rządzącej elicie — radzie, uzupełnianej drogą kooperacji nowych członków), wreszcie ekonomicznej (jak chociażby podkreślany już wpływ koniunktury i organizacji handlu na awans majątkowy przybyszów i upadek starego patrycjatu).

Od powyższych wniosków ważniejszy jednak wydaje się inny, charakteryzujący w sposób bardziej ogólny patrycjat toruński. W świetle podanych przykładów można tę grupę określić jako specyficzną formę oligarchii finansowej. Elementem decydującym o przynależności do elity władzy był czynnik ekonomiczny. Osoby nowe, ubiegające się o awans do elity, powodzenie w handlu musiały podkreślić przez odpowiednie koligacje. Z drugiej jednak strony pamiętać musimy, że nawet najlepsze koligacje nie mogły obronić bankrutujących przedstawicieli patrycjatu. Zaraz po plajcie byli oni usuwani (bądź rezygnowali) z urzędów miejskich. Wniosek ten można odnieść w całej rozciągłości do patrycjatu toruńskiego przed XVI wiekiem. Wydaje się, że reformy ustrojowe z 1523 roku mogły spowodować pogłębienie zjawiska ekskluzywności patrycjatu przez wprowadzenie zasady dożywotniego sprawowania urzędów miejskich. Konieczne wydaje się podjęcie badań porównawczych nad patrycjatem innych miast dla uzyskania potwierdzenia bądź negacji zauważalnego w Toruniu oligarchiczno-finansowego charakteru elit miejskich w średniowieczu.

W świetle niniejszych wywodów nieco inaczej można chyba interpretować nasilenie walki torunian o respektowanie prawa składu po 1480 roku¹⁶¹. Wydaje się, że inicjatywę w tej dziedzinie przejawiali przede wszystkim nowi patrycjusze toruńscy, którzy w przywróceniu egzekwowania prawa składu widzieć mogli kolejny czynnik pomnożenia swych dochodów, a nie obronę traconych źródeł pozyskiwania towaru. W tej zakrojonej na szeroką skalę akcji Toruń musiał mieć możnych i wpływowych protektorów. Jednym z nich — kto wie, czy nie najważniejszym — był zapewne po 1492 r. Lucas Watzenrode, biskup warmiński i bliski doradca Jana Olbrachta. Rola tego wybitnego biskupa i polityka przełomu XV/XVI wieku w podtrzymaniu świetności rodzinnego miasta, a szczególnie jego elity, wymaga niewątpliwie szerszej analizy.

Na podstawie sugerowanego w tekście przebiegu wymiany elity władzy w Toruniu w XV wieku możemy wysunąć wniosek, że proces ten był rozłożony w czasie i trwał właściwie od początku XV stulecia. Wojna trzynastoletnia była dla niego jakby katalizatorem i przyspieszyła zdecydowanie jego przebieg, doprowadzając do gwałtownej wymiany elity w ostatnich trzech dziesiątkach lat XV w. Jakkolwiek nie było to przedmiotem naszych rozważań, ale z ogólnych obserwacji procesu przemian społecznych w Toruniu w drugiej połowie XV wieku

¹⁶¹ M. Biskup, *U schyłku średniowiecza...*, s. 113 n.

można wysnuć hipotezę, że wymiana patrycjatu wcale nie była połączona z kryzysem np. miejscowego rzemiosła, i odwrotnie — stabilizacja pozycji społecznej nowego patrycjatu w końcu XV i na początku XVI w. nie oznaczała wcale polepszenia bytu warstwy średniej, a wręcz przeciwnie — mogła przyczynić się do wyraźnego kryzysu rzemiosła. Szczególnie dotkliwie odczuli to zapewne najściślej powiązani z rynkiem lokalnym browarnicy i piekarze, a więc przedstawiciele rzemiosł spożywczych, którym rozwijający się eksport zboża utrudniał pozyskiwanie surowca.

Jak już wspomniałem na początku, tekst niniejszy jest tylko przyczynkiem do analizy mechanizmów funkcjonowania społeczeństwa epoki feudalizmu, albo jeśli kto woli — stanowego, albo jeszcze inaczej — prekapitalistycznego. Wydaje się, że wszystkie te określenia zasługują na uznanie, gdyż dotyczą przecież różnych zupełnie dziedzin życia (ustroju, prawa i gospodarki). Podjęta w tym przyczynku próba analizy pozbawiona jest wzorców w polskiej literaturze naukowej, stąd też trudno dokonać jakiegokolwiek porównania chociażby tych kilku wstępnych wniosków z mechanizmami funkcjonowania innych społeczeństw miejskich czy wreszcie ze społeczeństwem szlacheckim, chociaż pewne, nieśmiałe analogie już dzisiaj zdają się oczywiste. W trakcie pobieżnej przecież, bo opartej na nie zakończonych badaniach źródłowych, analizy powstały dziesiątki pytań, na które odpowiedzi nie można jeszcze udzielić. Konieczne są dalsze gruntowne, źródłowe badania nad genealogiami patrycjatu miejskiego i szlachty, a także innych stanów i warstw społeczeństwa feudalnego. Znacznego pogłębienia wymaga nasza wiedza na temat koniunktur gospodarczych na ziemiach polskich i w basenie Morza Bałtyckiego w XIII–XVIII wieku, konieczne jest wreszcie poszukiwanie wzajemnych uwarunkowań i uzależnień między poczynaniami ludzkimi z zakresu polityki, gospodarki i sztuki, odtwarzanie ich związku z obowiązującym prawem i obyczajem. Bez tego uprawiana tradycyjnymi metodami historia polityczna, gospodarcza czy historia sztuki i kultury mogą zatracić swój sens poznawczy.

Der Wandel der Machtelite in Thorn in der zweiten Hälfte des XV. Jahrhunderts (Ein Beitrag zum Mechanismus der Elitenbildung)

(Zusammenfassung)

Auf Grundlage einer Analyse des Funktionierens der Eliten in den großen Städten Westpreussens im XIII–XVIII. Jahrhundert (Danzig, Thorn, Elbing) gelang es dem Autor, ein Bild des Alterns und des Austausches der herrschenden Eliten dieser Städte zu zeichnen. Ein besonders wichtiger Elitewandel fand in Thorn in der zweiten Hälfte des XV. Jahrhunderts statt (vgl. Bild 1).

Die im mittelalterlichen Thorn herrschende Elite war recht breit, sie wurde von einigen Dutzend Familien gebildet, Vertreter von 23 Familien saßen länger als 47 Jahre im Rat (s. Tab. 1). Im XIV–XV. Jahrhundert war das Thorner Patriziat eine ziemlich geschlossene Gruppe, deren Zugang durch Vertreter der bereits im Rat sitzenden Familien geregelt wurde. Eine Kulmination der Machtkonzentration in den Händen von Familien mit "langer Dienstzeit im Rat" trat in den Jahren 1431–1450 auf, als zumindest 50% der neu ernannten Ratsherren aus Geschlechtern stammten, die schon zumindest drei Vertreter in den Rat entsandt hatten. Untersucht man dagegen die Zusammensetzung dieses höchsten Machtorgans im Jahre 1454, so zeigt sich, daß unter den 20 damals lebenden Ratsherren gerade sieben das "alte" Patriziat repräsentierten (sie waren die zumindest bereits dritten Vertreter ihrer Familien im Rat), vier hatten bereits einen Vorgänger, und volle neun Ratsherren kamen aus Familien, die in diesem Kreise gänzlich neu waren. Zwar beobachteten wir in den Jahren 1455–1472 eine Stabilisierung der altstädtischen Elite (auf dreizehn neugewählte Ratsherren kamen nur drei Vertreter von im Rat neuen Familien), aber schon in den Jahren 1473–1501 hatten unter einundzwanzig neugewählten Ratsherren nur vier Ahnen im Thorner Rat. Aus der zahlreichen Gruppe der mittelalterlichen Patrizierfamilien überdauerten bis zum XVI. Jahrhundert nur drei: die Hitfelds, von der Linde und von Allen. Einigen Vertretern der neuen Familien gelang es dagegen, ihre gesellschaftliche Situation und ihre Vermögenslage so weit zu stärken, daß ihre Familien die Stadt in den nächsten Generationen regierten (s. Tab. 2). Diese Bemerkungen lassen zumindest den Versuch angezeigt erscheinen, die Ursachen für eine solche Veränderung des Thorner Patriziats zu finden.

Die Gründe für den Verfall des alten Patriziats wurden am Beispiel dreier ausgewählter Familien dargestellt: der Watzenrode, Becker und

Rusop. Die Familie Watzenrode gehörte im XIV–XV. Jahrhundert zu den hervorragendsten Geschlechtern im Thorner Patriziat, wenngleich sie ihren Aufstieg nicht durch langjährige Anwesenheit im Rat festigen konnte. Eine Rolle spielte dabei der vorzeitige Tod zweier Ratsherren aus dieser Familie (Friedrich II — Ratsherr von 1415–1416, Friedrich III — Ratsherr von 1441–1446). Neben drei Ratsherren (der erste war Friedrich I in den Jahren 1376–1392) stammten aus diesem Geschlecht auch drei Schöffen (Albrecht I in den Jahren 1377–1399, Albrecht II in den Jahren 1403–1404 und 1423–1428, Lucas I in den Jahren 1432–1463). Die bedeutende Vermehrung der Familie in der ersten Hälfte des XV. Jahrhunderts (Albrecht I hatte fünf Söhne und zumindest zwei Töchter) führte zur Verarmung. Den Glanz versuchten Lucas I, der jüngste Sohn Albrecht I, und Albrechts Neffe Friedrich III wiederherzustellen. Lucas hielt gegen Ende seines Lebens zwei reiche Parzellen (mit Wohnhäusern und weitläufigem Wirtschaftsgelaß) in seinen Händen, dazu sechs Mietstände und bedeutenden Landbesitz außerhalb der Stadt. Bemerkenswerterweise gab er den Besitz an seine Schwiegersöhne weiter (Tileman von Allen, Niclas Kopernik — den Vater des Astronomen) und bestimmte für seinen einzigen Sohn (Lucas II) die geistliche Laufbahn. Wie sich später zeigte, erreichten dank der Protektion des reichen Geistlichen (Lucas II wurde schließlich Bischof von Ermland) seine Verwandten hohe kirchliche und weltliche Ämter und regierten uneingeschränkt in Thorn. Die dankbaren Verwandten nannten noch einige Generationen lang einen der Söhne Lucas, zu Ehren des freigebigen Bischofs.

Anders verliefen die Geschicke eines weiteren Zweiges der Familie Watzenrode — des von Friedrich II (†1416) abstammenden. Zwar behielt sein Sohn Friedrich III dank reicher Heirat den Patrizierstatus, doch schon seine Kinder waren nicht mehr in der Lage, das vom Vater ererbte Eigentum (vier Häuser und drei Marktstände) zu erhalten. Schon in den sechziger Jahren verkauften die Söhne Friedrich's III (Friedrich IV und Georg) drei Häuser, 1474 schlugen sie die drei Mietstände los. 1477 kam es zum endgültigen finanziellen Bankrott der Familie. Sicherlich im Ergebnis mißlungener Handelsunternehmungen (an denen auch Bartold Becker, die Schwester Georg Watzenrodes und Verwandte seiner Frau aus der Familie vom Wege beteiligt waren) wurde das noch in den Händen der Familie verbliebene Vermögen von den Gläubigern übernommen.

Ähnlich waren die Gründe für den Verfall der Familie Becker. Ihren Glanz verdankte sie dem langjährigen Thorner Ratsherren Dominik (im Rat in den Jahren 1438–1463). Er war übrigens schon der fünfte Vertreter seiner Familie in den städtischen Machtorganen. Dank gelungener Heirat und kaufmännischem Glücks besaß Becker gegen Ende seines Lebens vier reiche Liegenschaften in der Stadt, die schließlich alle sein einziger Sohn Bartold erbt. Nach dem Tod seines Onkels Alexander Berger erbt er

später noch zwei weitere reiche Besitztümer in der Stadt. Natürlicherweise wurde Bartold Becker 1477 zum Schöffen gewählt und wäre sicher noch weiter aufgestiegen, wenn es nicht zum schon erwähnten Finanzkrach von 1477 gekommen wäre. Becker zog sich aus seiner Funktion zurück, oder wurde vielleicht aus ihr entfernt. Einige Jahre lang kämpfte er gegen den Bankrott an, indem er verschiedene Stücke seines weitläufigen Besitzes veräußerte und Hypothekendarlehen erhielt. Im Endeffekt wurde der Besitz jedoch durch die Gläubiger übernommen und Becker starb oder er verließ die Stadt.

Ein anderes Beispiel für den Abgang aus dem Kreise des Patriziats war die Familie Rusop. Ihre Vertreter kamen zu Ende des XIV. Jahrhunderts in den Rat. Die Rusops besaßen keine bedeutenden Güter in der Stadt, dafür hatten sie durch beerben der vermögenden Familie von der Mersche Landbesitz (Gerlachs Dorf und Piwnice) übernommen. Der wohl hervorragendste Vertreter der Familie — Herman I (Ratsherr und Thorner Bürgermeister in den Jahren 1418–1451) — verließ die Stadt gegen Ende seines Lebens und ließ sich auf seinem Gut Piwnice nieder. Auch sein Sohn Conrad (II) hielt sich auf dem Lande auf und brach eigentlich die Kontakte zur Stadt ab. Schon in der nächsten Generation hält sich Conrads Sohn — Hans — eher für einen Landadligen und benutzt sogar immer öfter den Namen "Piwnicki" (von der Piffenicz) anstatt des Familiennames "Russop".

Die angeführten Schicksale dreier Familien, die das alte Patriziatum repräsentieren, waren natürlich keine Ausnahmeerscheinungen. Solche Beispiele lassen sich fortsetzen. Die Protektion hochgestellter Geistlicher rettete 1525 den Danziger Bürgermeister Ferber, unter den Domherren in Ermland und anderen preussischen und livländischen Diezösen waren viele Vertreter Thorner Familien (wie etwa der im Text erwähnte Heinrich von Schnellenberg). Finanzielle Zusammenbrüche waren Ursache der Verarmung z.B. der Familien Mewsing, Hitfeld (aus dem Zweig von Bürgermeister Gottschalk) und deren Verschwindens aus Patrizierkreisen. Auf's Land zogen in der zweiten Hälfte des XV. Jahrhunderts u.a. die Familien Rubit, vom Wege, Pape, Trost, Pekaw.

Bestimmte Hinweise lassen den Beginn der Krise des alten Thorner Patriziats früher suchen, schon vor dem Dreißigjährigen Krieg. Bereits in der ersten Hälfte des XV. Jahrhunderts begannen in Thorn neu (vor allem aus dem Süden) zugereiste Händler ihre Tätigkeit und sickerten Stück für Stück in die Machtorgane der Stadt ein. Ihre ökonomischen Erfolge lassen sich mit Veränderungen der Danziger Exportstruktur in Zusammenhang bringen, vor allem mit dem zunehmenden Anteil des Getreidehandels. Unter den zur Zeit des Dreißigjährigen Krieges aktiven Kaufleuten waren wenige Thorner. In dieser zahlenmäßig kleinen Gruppe gaben jedoch gerade die Vertreter dieser neuen Generation von Kaufleuten den Ton an, die in der ersten Hälfte des XV. Jahrhunderts in die Stadt gekommen

waren (Trost, Teschner, Teudenkus). Diese Familien bildeten eine spezifische "Zwischengruppe", die, wenngleich nicht zahlreich, das Patriziat durch die Krisenzeiten führen und die Machtinsignien den neuen Bürgern übergeben konnte, die in der Stadt in der zweiten Hälfte des XV. Jahrhunderts auftauchten.

Auch den Prozeß der Aufnahme neuer Gesichter in den Rat versuchen wir am Beispiel einiger Familien zu illustrieren: der Kruger, Fredewald, Koye und Eske. Die glänzendste Karriere unter den Neuankömmlingen machte in der zweiten Hälfte des XV. Jahrhunderts sicherlich Henrich Kruger. In den Jahren 1462–1470 war er höchstwahrscheinlich der Vertreter des Danziger Kaufmanns Tiedeman Bye, den er in Schuldenprozessen vertrat. Ab 1470 begann er selbständige Handelstätigkeit. Er mußte schon damals eine allgemein geschätzte Persönlichkeit gewesen sein, denn 1471 wurde er Schöffe und 1473 wählte man ihn zum Ratsherren. Riesigen Einfluß auf seine Karriere hatte seine Hochzeit mit Christina von Allen, der Tochter des Bürgermeisters Tileman und der Nichte Lucas' Watzenrodes. Bis zum Ende seines Lebens (Kruger starb 1504 als Bürgermeister) sammelte er ein nicht nur in der Stadt, sondern in der ganzen Provinz beachtetes Vermögen an. Es bestand aus acht Liegenschaften in der Stadt, acht eigenen Dörfern und drei gepachteten königlichen Dörfern.

Nicht weniger interessant war die Karriere Niclas' Fredewalts, der aus Neidenburg nach Thorn kam. Zunächst wurde er als Handwerker geführt, als Gürtler und Sattler. Vom nicht allzu hohen gesellschaftlichen Status Fredewalts zur Zeit seiner Ansiedlung in der Stadt zeugt seine Hochzeit mit der Tochter des Stadtwächters. Diese Eheschließung hatte entschiedenen Einfluß auf die Verlangsamung der späteren Karriere Fredewalts. Aus dem Handwerker wurde rasch ein Kaufmann, der mit Leder und Lederwaren handelte. Schon in den sechziger Jahren war er Besitzer einiger Häuser und Speicher an der Jungferngasse. 1469 wurde er als Schöffe gewählt, was er bis Ende seines Lebens blieb; erst 1496 kam er in den Rat (er starb 1499). Neben dem Lederhandel war Fredeman aktiv am Handel mit Grundeigentum in der Stadt beteiligt. Er kaufte und verkaufte ungünstiger gelegene Parzellen (vor allem im Weststeil, dem Handwerkerbezirk der Stadt). Gegen Ende seines Lebens hatte er gemeinsam mit seinem Sohn (ebenfalls Niclas) acht städtische Liegenschaften, was seine Familie zur Handvoll der reichsten in der Stadt zählen ließ.

Weniger glänzend, aber ebenfalls typisch, war die Karriere Erasmus Eskes, der 1458 aus Brillon in Frankreich nach Thorn kam. Kurz nach seiner Ansiedlung vermählte er sich mit Sophie, der Witwe des Patriziers Johannes von der Linde, und erhielt mit ihrer Hand auch das von ihrem vorherigen Manne hinterlassene Vermögen. Dies reichte, um sich und seinen Nachkommen einen Platz im Rat zu sichern.

Zu einer interessanten Verbindung der Karrieretypen des Niclas' Frede-walts und des Eramus' Eske kommt es im Fall des Aufstieges von Benedict Koye. Er kam 1471 nach Thorn und erwarb 1477 ein Haus am Markt, zu dieser Zeit galt er als Kürschner. Sein Erfolg im Lederhandel ermöglichte bald die Hochzeit mit einer aus der Familie Teudenkus. Nach dem Tod des kinderlosen Schwagers, des letzten männlichen Vertreters der Familie, übernahm Koye von ihm zwei Häuser in der exklusiven Seglerstrasse und kaufte anschließend zwei weitere dazu. Die Beispiele B. Koyes und N. Fredenwalts zeigen die bedeutenden Möglichkeiten des Aufstieges von Lederhändlern ins Thorner Patriziat in der zweiten Hälfte des XV. Jahrhunderts. Wir müssen bedenken, daß Leder, neben Getreide, bis nach der Mitte des XVI. Jahrhunderts das wichtigste Handelsgut war, welches vom Danziger Hafen nach Westeuropa verschifft wurde — daher der hohe gesellschaftliche Status der Kaufleute dieser Branche.

Unsere Untersuchungen zusammenfassend kommen wir zu dem Schluß, daß in der zweiten Hälfte des XV. Jahrhunderts in die Führungskreise der Stadt Menschen vordrangen, die sich durch große wirtschaftliche Aktivität auszeichneten, dabei geschickt die neue Konjunktur und neue Formen des Handels nutzten. Über ihren endgültigen Aufstieg ins Patriziat entschieden Verwandtschaftsbeziehungen zu schon in diesen Kreisen vertretenen Familien. Deren Fehlen bremste im Falle Niclas' Fredewalts lange Jahre hindurch seinen Aufstieg in den Rat. Diese Beispiele zeigen deutlich, daß wir es, trotz riesigen Einflusses ökonomischer und konjunktureller Faktoren auf die Fluktuation der Eliten, mit einer feudalen und Ständegesellschaft zu tun haben, in welcher der Zugang zu Würden und Macht durch die aktuell die Macht Ausübenden und Privilegierten dosiert wird.

Das Thorner Patriziat läßt sich als eine spezifische Form der Finanzoligarchie bestimmen. Entscheidendes Element für die Zugehörigkeit zur Machtelite war der ökonomische Faktor. Auch die besten Beziehungen und generationenlange Anwesenheit der Familie im Rat schützten bankrotte Vertreter des Patriziates nicht vor gesellschaftlichem Abstieg. Für die Extrapolation dieser Folgerung auf andere städtische Zentren sind allerdings weitere vergleichende Untersuchungen notwendig.

Auf Grund der im Text angedeuteten Veränderungen der Thorner Machtelite im XV. Jahrhundert können wir den Schluß ziehen, daß dieser Prozeß zeitlich ausgedehnt verlief und eigentlich seit Beginn des XV. Jahrhunderts andauerte. Der Dreißigjährige Krieg war dafür gewissermaßen ein Katalysator, der den Verlauf dieses Prozesses entscheidend beschleunigte, indem er zu heftigen Änderungen der Eliten in den letzten drei Jahrzehnten des XV. Jahrhunderts führte. Wenngleich dies nicht der Gegenstand unserer Untersuchungen war, läßt sich aus allgemeinen Beobachtungen des gesellschaftlichen Wandlungsprozesses im Thorn der

zweiten Hälfte des XV. Jahrhunderts die Hypothese aufstellen, daß der Austausch des Patriziats überhaupt nicht mit den Sinken der wirtschaftlichen Bedeutung der Stadt und einer Krise des lokalen Handwerkes einhergehen mußte, wie auch umgekehrt — die Stabilisierung der gesellschaftlichen Position des neuen Patriziats gegen Ende des XV. und zu Beginn des XVI. Jahrhunderts mitnichten die Verbesserung der Lebensbedingungen der Mittelschicht brachte, ganz im Gegenteil — sie konnte zu einer deutlichen Krise des Handwerkes und zum Rückschritt in der Entwicklung der Stadt führen.